Rok XV.

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE IV, III, II,

Kraków, środa 7 września 1932

Nr. 245

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Horoskopy konferencji w Stresie

Rozbieżne stanowisko mocarstw. — Rozbudowa systemu kontyngentów. — Jednolity front państw agrarnych

Medjolan 5. 9. (Kl) W Stresie otwarta została dziś popołudniu konferencja gospodarcza państw Europy środkowej i wschodniej. Otwarcia dokonał przewodniczący delegacji francuskiej b. minister handlu Georges Bonnet.

* * *

Wiedeń 5. 9. PAT. Specjalny korespondent „N. F. Presse" donosi ze Stresy: Nowy plan francuski w sprawie Europy środkowej uwzględnia jak się zdaje argumenty, wytoczone przeciwko pierwotnemu memorjałowi prezydenta ministrów Tardieu. Mimo to jednak porozumienie nie zostało w Londynie osiągnięte. Tak w Londynie, jak i Rzymie panuje przekonanie, że bez udziału Niemiec nie da się osiągnąć istotnego rozwiązania zagadnienia środkowo-europejskiego. Co do poglądów panujących w Berlinie i Wiedniu mógł dać wyjaśnienia deputowany francuski Fribourg, który z ramienia komisji zagranicznej konferował z delegatami niemieckimi, wysłanemi do Stresy. Fribourg stwierdził zapewne, że także i nowy rząd niemiecki nie weźmie udziału w sanacji państw naddunajskich, jeżeli Niemcy i Włochy nie będą do tej akcji włączone.

Te ciągle jeszcze istniejące przeciwieństwa między mocarstwami nie będą przeszkodą do porozumienia w Stresie w sprawach walutowych, handlowych i w sprawie pomocy na rzecz państw rolniczych. Ze strony Francji planowana jest rozbudowa systemu kontyngentów. Wiele przemawia za tem, że polityka handlowa przeważnej części zainteresowanych państw rozwinie się w tym kierunku i że konferencja w Stresie doprowadzi do pewnego usystematyzowania obrotów kontyngentowych.

Korespondent „N. F. Presse" podkreśla następnie, że państwa agrarne Europy środkowej i wschodniej, prowadzone przez Polskę wystąpią w zwartym froncie i będą dążyły do urzeczywistnienia uchwał konferencji warszawskiej. Bezpośrednio po Stresie odbędą państwa agrarne nową konferencję w Bukareszcie, aby wystąpić zwarcie także i na światowej konferencji gospodarczej. Konferencja w Stresie — kończy korespondent wiedeński — jest pierwszem od lat zgromadzeniem międzynarodowem na którem stwierdzić można lekki optymizm gospodarczy.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego:)

Adw. Dr. Wilhelm Goldblatt: Problem ksiąg kupieckich (III)
Dr. E Kleinlerer: Włochy a młodzież akademicka żydowska
(jd): Europa na rozdrożu
Smutne rezultaty „piatiletki"
W Rosji szaleje kara śmierci
Pod terorem antysemityzmu
Dalsze procesy o zajścia listopadowe w Wilnie
Rozpaczliwy stan cmentarza żydowskiego w Krakowie
(—) Idealne małżeństwo (fejleton)
Listy z kraju
Listy do redaktora „Nowego Dziennika".

Groźba nowych powikłań na Dalekim Wschodzie

Przygotowania militarne Japonji. — Jak zachowa się Rosja? — Zdecydowana postawa Stanów Zjedn. — Także Anglja „zmuszona będzie" powiekszyć flotę wojenną

Paryż 5. 9. PAT. Korespondent „Echo de Paris" donosi z Londynu, że obserwują tam z żywem zaniepokojeniem rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie. Panuje przekonanie, że Japonja wkroczy w niedługim czasie do Chin północnych. W obecnej chwili Japończycy zakładają w Port Artur morską bazę militarną, co pozwoli im bronić wybrzeża mandżurskiego oraz oprzeć o nią swoje operacje militarne z armją gen. Czang Hsue-Lianga.

W przewidywaniu możliwości nieprzychylnego stanowiska Sowietów, Japończycy mają zamiar zdobyć Chabarowsk i w ten sposób przeciąć połączenie między Sowietami, Syberją a prowincjami nadmorskiemi. Ze względu jednak na panującą tam powódź, przygotowania wojenne nie będą mogły być ukończone przez zimę. — W Londynie obawiają się, ażeby postępowanie Japonji nie wywołało konfliktu ze Stanami Zjednoczonemi.

Naogół co do Sowietów, zebrane przez korespondenta „Echo de Paris" informacje są sprzeczne. Jedni twierdzą, że Rosja sowiecka może wystąpić przeciw Japonji. Inni wspominają o tajnym układzie, zawartym między Sowietami a Japonją.

Oświadczenie Stimsona o niepodobieństwie zachowania neutralności wobec państw agresywnych uważane jest w londyńskich sferach politycznych za wielce doniosłe. Pozatem Stany Zjednoczone zaznaczają, że o ile Japonja naruszy pakt Kelloga, lub traktat 9 mocarstw, określających zasady integralności Chin, wszystkie traktaty morskie zostaną automatycznie anulowane. W tym wypadku Waszyngton miałby zupełną swobodę powiększenia swoich zbrojeń na morzu. Jest to sprawa — jak zaznacza korespondent — która przedewszystkiem napawa troską gabinet angielski. Londyńskie koła miarodajne niepokoją się, że postępowanie Japonji może doprowadzić do konfliktu ze Stanami Zjednoczonemi. W tym wypadku Londyn widziałby się zmuszony powiększyć odpowiednio swą flotę, gdyż mogłoby grozić jej poważne załamanie autorytetu. Wreszcie w razie konfliktu japońsko-amerykańskiego pewnem jest, że Kanada, Australja oraz Nowa Zelandja, zaniepokojone ambicjami Japonji, połączą się ze Stanami Zjednoczonemi bez względu na stanowisko Londynu. Tem samem tłumaczy się — kończy korespondent „Echo de Paris" — pośpiech, z jakim admiralicja wykonuje obecnie zaniedbany od dwóch lat program morski oraz buduje bazę w Singapore.

Ostatni wielki generał chiński — zamordowany

Paryż 5. 9. PAT. Wczoraj w Tsi-Nan-Fo zamordowany został ostatni z wielkich wodzów chińskich, gen. Czang-Sun-Czan w chwili gdy wsiadał do pociągu, udając się do Pekinu. Generał żegnał się właśnie na dworcu ze swoimi przyjaciółmi, gdy z odległości kilkunastu metrów dwaj Chińczycy oddali w jego kierunku dwa strzały. Jedna z kul ugodziła generała śmiertelnie, druga jego sekretarza. Zamachowców aresztowano.

Miljon ofiar powodzi w Mandżurji — w obliczu śmierci głodowej

Paryż 5. 9. (B) Wedle doniesień z Pekinu, ostatnia powódź w Mandżurji północnej wyrządziła tak wielkie szkody, że przeszło miljon ludzi znalazło się bez środków do życia, bez dachu nad głową i popadło w najskrajniejszą nędzę. Ludność ta pozostawiona jest własnej trosce o doczekanie jutra i dlatego większość chwyciła się rozboju, a reszta ginie z głodu. Rząd mandżurski zamierza zwrócić się z apelem o pomoc do całego świata cywilizowanego.

Fatalna niedziela we Francji

Paryż 5. 9. (B) Wczorajsza niedziela obfitowała we Francji w liczne wypadki samochodowe, których ofiarą padło ogółem 11 osób zabitych i 23 ciężko rannych. Także podczas polowań, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią poniosły 2 osoby śmierć, a 8 osób odniosło rany.

Każdy naród ma swoich endeków...

(b) Pan prokurator w procesie apelacyjnym Wulfina wyraził się m. in., że „każdy naród ma swoich endeków". Miało to oznaczać, iż nietylko społeczeństwo polskie ma swoją narodową demokrację, ale i Żydzi mają swoich... szowinistów. W ten sposób miała zostać poparta teza pana prokuratora, iż we Wilnie nie miały miejsca ekscesy antyżydowskie aniteż — jak motywy pierwszej instancji opiewały — ekscesy antypolskie, ale poprostu tumulty uliczne, zawinione przez szowinistyczne żywioły tak polskie jak i żydowskie. Choć w porównaniu ze wspomnianemi motywami pierwszej instancji wyrok apelacyjny oznacza w znacznym stopniu rehabilitację społeczeństwa żydowskiego, to i z nową tezą pana prokuratora apelacyjnego nie można się zgodzić. Nie krytykujemy oczywiście wyroku sądowego, — zwłaszcza że ostateczny głos należy do Sądu Najwyższego, — pragniemy tylko na marginesie drugiego procesu Wulfina wypowiedzieć ze swej strony parę uwag zasadniczych.

Każdy naród ma swoich endeków... Zapewne — endecja nie jest bynajmniej specjalnością polską. W dobie hitleryzmu zbytecznem byłoby dłużej nad tem się rozwodzić. Szowiniści są wszędzie. Sprzyja im każdy klimat i każda szerokość geograficzna. Żadna epidemja nie potrafi ich niestety wyniszczyć... Jeślibyśmy wobec tego oświadczyli, że u nas Żydów niema szowinistów, że naród żydowski niema swojej endecji, możnaby to snadnie poczytać za „typową" pychę żydowską, wynikającą z naszego poczucia „wybrannictwa". Jeśli każdy naród ma szowinistów, to dlaczego właściwie nie mieliby ich mieć akurat Żydzi? Czy Żydzi są tacy postępowi, szlachetni, wielkoduszni, że tylko na ich gruncie zatruty krzew szowinizmu nie wyrastał?

A jednak tak jest istotnie. Naród żydowski ma swoich złodziei, oszustów, morderców nawet, — ale — endeków, we właściwem, politycznem tego słowa znaczeniu, niema. Nie jest to żaden dowód naszej jakoby wyższości czy postępowości, jest to poprostu wynikiem, naturalnym wynikiem naszej sytuacji na świecie, naszego bytu bezpaństwowego. Endeków może mieć tylko ten naród, który jako większość rządzi państwem. Możliwe, że w przyszłem państwie żydowskiem w Palestynie będą i Żydzi mieli swoich endeków... Chwilowo nawet i w Palestynie stanowimy mniejszość.

Cóż oznacza to słowo „endecja"? Endecja, to ruch nie narodowy, w czystem, duchowem i kulturalnem tego słowa rozumieniu, lecz ruch nacjonalistyczny, którego istotą jest ostrze skierowane w celach zaborczych przeciw innemu narodowi. Zasięg i charaker tej zaborczości może być najrozmaitszy. Hitleryzm skierowany jest przeciw Polsce, Francji, Żydom. Endecja ma swoje ostrze wymierzone przeciw wszystkim mniejszościom narodowym w Polsce, a w szczególności przeciw Żydom. „Endecja", to ruch polityczny, względnie światopogląd ideowy w istocie swojej agresywny i imperjalistyczny. Jeśli powiadamy tedy, że Żydzi nie mają swojej endecji, to stwierdzamy tylko notoryczny fakt, iż naród żydowski nigdzie w djasporze nie znajduje się w tej sytuacji, ażeby odczuwał bodaj apetyt zagarnięcia terytorjum innego narodu, odebrania lub odmówienia jakichkolwiek praw innemu narodowi, asymilowania obconarodowej społeczności itp. To, że żydostwo nie ma swojej endecji, nie jest więc żadną zasługą żydostwa, lecz poprostu atrybutem jego położenia politycznego.

Jeśli zaś rozmaitym panom politykom i publicystom podoba się sjonistów nazywać endekami i przypinać im łatkę endecką, to jest to nic innego jak brak orjentacji co do prawdziwej istoty sjonizmu, albo też świadoma tendencja. Powtarzamy jeszcze raz: Dopiero kiedy w Palestynie będziemy większością, powstaną objektywne dane po temu, by rozwinął się ewentualnie żydowski szowinizm. Dzisiejszy żydowski ruch narodowy ma z endecją tylko wspólną — nazwę. Słowa „naród" „narodowy" i „narodowość" należą niestety do terminów i pojęć najbardziej nadużywanych. Z istotą endecji, z jej charakterem nietoleranckim, agresywnym, zaborczym i politycznie reakcyjnym sjonizm nic wspólnego nie ma. Cóż to wiele mówić: Emil Vandervelde nie popierałby czynnie, słowem i pismem, ruchu, któryby w jakimkolwiekbądź tylko sensie był ruchem szowinistycznym, a Emil Vandervelde nie jest jedynym wśród elity intelektualnej świata, który dla wysokiej etycznej i renesansowej wartości sjonizmu wykazuje pełne zrozumienie i pełne aktywne poparcie.

Ale wróćmy do pana prokuratora wileńskiego. Cóż spowodowało go do traktowania równą miarą obu stron zaangażowany — powiedzmy — we wypadkach listopadowych? To, że strona żydowska nie była bezczynną. To, że Żydzi się **bronili.** Akty samoobrony, akty odpierania ataków wziął pan prokurator za objaw żydowskiej agresywności, odpowiadającej agresywności — endeckiej.

Przeciw takiemu traktowaniu aktów samoobrony należy naturalnie jaknajbardziej stanowczo zaprotestować. Jeśli ktoś na mnie rzuca się z nożem, a ja jako napadnięty, we własnej obronie, również nóż wyciągam, to nie można przecież obu tych czynów jednakowo kwalifikować. Prawo obrony jest elementarnem prawem każdej jednostki, a także każdej społeczności. W tym względzie nie powinno być chyba żadnych dyferencyj i żadnych nieporozumień. Ci, którzy się bronią, ci, którzy na napady wymierzone w życie lub w cześć swoją reagują, nie mogą być chyba za to swoje wystąpienie nazwani — endekami.

Ustąpienie ministrów Jana Piłsudskiego i Kühna

Wicepremier Zawadzki — ministrem skarbu

Warszawa 5. 9. (Sin) Dziś w godzinach wieczornych pp. **minister skarbu Jan Piłsudski i minister komunikacji inż. Alfons Kuehn wnieśli do Prezydenta Rzplitej prośbę o zwolnienie ich z zajmowanych stanowisk. P. Prezydent prośbę przyjął, poczem mianował p. wicepremjera Władysława Zawadzkiego ministrem skarbu, a p. inż. Michała Butkiewicza, prezesa dyrekcji kolei w Radomiu ministrem komunikacji.**

Podczas gdy dymisja min. Jana Piłsudskiego zapowiadana była już od dłuższego czasu, to dymisja min. Kuehna stanowi niespodziankę w sferach politycznych stolicy. Min. Kuehn był obok marsz. Piłsudskiego jednym z ministrów, który najdłużej sprawował swój urząd.

Plotki powakacyjne „Polonji"

Organ p. Korfantego **„Polonia"** donosi: „Jak wiadomo, w maju przyszłego roku upływa okres siedmiolecia prof. Ignacego Mościckiego na stanowisku Prezydenta R. P. Niedawno temu prasa zanotowała pogłoski, iż prof Mościcki nie zamierza postawić swej kandydatury na następny okres.

Jak nas informują, P. Prezydent Mościcki istotnie w toku swej ostatniej rozmowy z marsz. Piłsudskim wyraził zamiar wycofania się z życia publicznego po upływie okresu swej prezydentury Wobec zastrzeżeń, wysuwanych przez P. Prezydenta, marsz. Piłsudski zaproponował p. prof. Mościckiemu, ażeby po swym ponownym wyborze pozostał na stanowisku Prezydenta R. P. jeszcze przez jeden rok, na co prof. Mościcki miał wyrazić swą zgodę.

W związku z kończącym się sezonem urlopowym w rządzie, koła polityczne spodziewają się, że w najbliższym tygodniu dojdzie już do pewnego ożywienia życia politycznego. W dniach ostatnich odżyły znowu pogłoski o rzekomej zmianie kursu. Mówi się o powołaniu profesora Bartla na stanowisko premjera z tem, że w rządzie weźmie udział generał Sosnkowski i t. p."

Rada ministrów zatwierdziła rozporządzenie o ustroju adwokatury

Warszawa 5. 9. PAT. W dniu 5 bm. pod przewodnictwem p. prezesa Rady ministrów A. Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozpatrywano i uchwalono szereg rozporządzeń p. Prezydenta z mocą ustawy. M. in. **Rada ministrów przyjęła następujące projekty rozporządzeń: o ustroju adwokatury, w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 6 marca 1928 r., o ochotniczych hufcach ćwiczebnych, o służbie wojskowej podoficerów i szeregowych oraz w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 7 marca 1928 r., o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych marynarki wojennej. Ponadto Rada Ministrów powzięła uchwałę o tymczasowem stosowaniu projektu dodatkowego do konwencji handlowej francusko- polskiej z dnia 24 kwietnia 1929 r. oraz załatwiła sprawy bieżące.**

Jakie będą zbiory?

Warszawa 5. 9. PAT. Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości prowizoryczne obliczenia przypuszczalnych zbiorów 5 głównych ziemiopłodów w Polsce dokonane na podstawie informacyj korespondentów rolnych z dnia 15 sierpnia rb. Przypuszczalne zbiory są następujące: pszenica 15.210.500 kwintali, żyto 64.112.600 kwintali, jęczmień 15.372.600 kwintali, owies 23.799.200 kwintali, ziemniaki 305.503.300 kwintali. W porównaniu z rokiem ubiegłym zbiory wypadły dla pszenicy o 32.8 proc. mniejsze, dla żyta o 12.4 proc. większe, dla jęczmienia o 4.2 proc. większe, dla owsa o 3.1 proc. większe, dla ziemniaków o 1.4 proc. mniejsze.

Rokowania handlowe z Austrją

Wiedeń 5. 9. PAT. „Wiener Allg. Ztg." donosi, że z końcem bm. rozpoczną się rokowania handlowe polsko- austrjackie na podstawie systemu preferencyj. Omawiana ma być w szczególności sprawa przywozu jaj, węgla i koksu. Także i kwestja kontyngentów trzody będzie omówiona ze względu na mały spęd krajowy.

Depesza z Wyspy Niedźwiedziej do Prezydenta Rzplitej

Warszawa 5. 9. PAT. Polska ekspedycja polarna nadesłała na ręce p. Pezydenta R. P. depeszę z Tromsoe. Depesza brzmi: „Polska ekspedycja polarna przesyła Panu Prezydentowi Rzplitej z okazji rozpoczęcia badań naukowych na Wyspie Niedźwiedziej wyrazy czci i hołdu.

Odznaczenie por. Żwirki i inż. Wigury

Warszawa 5. 9. PAT. Zarządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 30 sierpnia b. r. nadano złoty krzyż zasługi por. pil. Franciszkowi Żwirce oraz inż. Stanisławowi Wigurze, konstruktorowi warsztatów doświadczalnych na Okęciu.

Cukier ma potanieć o 20 proc.

Warszawa 5. 9. (Sin) Obecnie toczą się rokowania z kartelem cukrowym o obniżkę cen cukru w wewnętrznym handlu hurtowym. Obniżka ma wynieść 20 proc. Obecnie cena kwintala cukru wynosi zł. 104.50, po zniżce ma wynieść zł. 84.50.

Wypowiadają safesy

Warszawa 5. 9. (Sin) Na skutek wprowadzenia pięciozłotowych opłat miesięcznych na bezrobotnych od safesów bankowych, w wielu bankach warszawskich klijenci wypowiedzieli safesy. **W samej Warszawie liczba zwolnionych i wypowiedzianych safesów wynosi około 50 proc. Podobne wypadki zaobserwowano na prowincji.**

* * *

Warszawa 5. 9. (Sin) Z dniem 30 listopada wszystkie urzędy pocztowe i agencje pocztowe sprzedawać będą znaczki stemplowe i blankiety wekslowe.

A jednak chłopi warszawscy zastrajkowali

Warszawa 5. 9. (Sin) Na szosie grójeckiej, na której przejeżdża zwykle w poniedziałek około tysiąc wozów po śmiecie i nawóz, zjawiło się w dniu dzisiejszym zaledwie kilka wozów, **z produktami rolnymi zaś nie przyjechał ani jeden wóz, z wyjątkiem produktów dostarczonych z okolicznych dworów.** Na szosie wilanowskiej, na której przejeżdża zwykle 500 wozów, **nie było dziś ani jednego wozu, również na innych drogach nie pojawiły się żadne wozy.**

Poseł Nosek otrzymał ze starostwa w Mińsku Mazowieckiem zawiadomienie, że zostaje pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za rozpowszechnianie ulotek, wzywających do masowego przeciwdziałania legalnie pobieranym opłatom publicznym.

W porcie gdyńskim rozpoczęto prace

Gdynia 5. 9. PAT. Ilość robotników, jaka stanęła dziś do pracy, jest zupełnie wystarczająca. W ciągu nocy z soboty na niedzielę opuściło port 9 statków załadowanych węglem oraz drobnicą. Na całym terenie panuje wzorowy porządek.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa 5. 9. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek 6 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Dość pogodnie przy zachmurzeniu umiarkowanem. Po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia od 18—20 stopni.

Genewa 5. 9. PAT. Dzisiaj odbyło się tu otwarcie IX kongresu międzynarodowej uniwersyteckiej Federacji przyjaciół Ligi Narodów. W kongresie biorą udział delegaci 18 krajów.

Pożyczka angielska na rozbudowę sieci kolejowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 9. (Sin) Londyński „Daily Telegraph" zamieszcza wiadomość o rokowaniach jakie rozpocząć się mają z konsorcjum angielskim **o pożyczkę przeznaczoną na rozbudowę sieci kolejowej w Polsce. Wysokość pożyczki ma wynosić 2 miljony funtów.**

Banda „Szpicbródki" przed sądem warszawskim

Warszawa 5. 9. (Sin) Dziś rozpoczął się w Warszawie przed sądem okręgowym karnym — proces przeciwko bandzie kasiarzy, ze Stanisławem Cichockim, zwanym Szpicbródką, na czele. Na ławie oskarżonych zasiada blisko 15 osób, same „grube ryby" z warszawskiego świata podziemnego. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym **ograbienie sklepu jubilerskiego Edwarda Jagodzińskiego w Warszawie, oraz przygotowania do ograbienia skarbca Banku Polskiego w Częstochowie.** Dokonawszy ograbienia Jagodzińskiego, uzyskali włamywacze fundusze, jakie po trzebne były na rozbicie skarbca Banku Polskiego. Udali się oni do Częstochowy, wynajęli w domu, sąsiadującym z Bankiem Polskim mieszkanie, **przebili mur i zdemontowali centralę alarmową skarbca, dzięki czemu mogli się dostać do skarbca, nie wywołując alarmu.** Za pośrednictwem elektrotechnika Dąbrowskiego, zajętego w Banku Polskim, wydostano tajemnicę urządzeń alarmowych Banku, za co Cichocki zapłacił Dąbrowskiemu 4.000 zł. — **Sprawa wyszła na jaw, dzięki czemu władze bezpieczeństwa zdołały ocalić Bank Polski w Częstochowie przed grabieżą 6 miljonów zł.,** tyle bowiem pieniędzy w krytycznym czasie znajdowało się w Banku Polskim. Na miejscu w Częstochowie aresztowano kilku głównych włamywaczy. Przeprowadzone dochodzenie doprowadziło do ujęcia całej szajki, z Cichockim na czele. Z wyjątkiem jednego oskarżonego, wszyscy mają za sobą liczne wyroki, skazujące za kradzieże i włamania. Rozprawa potrwa 2 tygodnie ze względu na wielką ilość oskarżonych i świadków.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy jeden z obrońców adw. Hofmokl-Ostrowski zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy ze względu na wady, zawarte w akcie oskarżenia, a to w związku z wprowadzeniem nowego kodeksu karnego. Sąd wniosku tego jednak nie uwzględnił i po odebraniu personalji odczytano długi akt oskarżenia.

Postulaty Niemiec kolidują z traktatem wersalskim

Paryż 5. 9. (B) Omawiając w dalszym ciągu demarche rządu niemieckiego w Paryżu „Journal" stwierdza, że **w myśl traktatu wersalskiego Niemcy nie są uprawnione do żądania równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń.** Traktat wersalski postanawia bowiem z całą jasnością że zadanie Reichswehry jest ograniczone do utrzymywania porządku wewnętrznego i pełnienia funkcji policji granicznej, podczas gdy innym kontrahentom przysługuje prawo utrzymywania armji narodowej. Wynika z tego, że traktat wersalski zgóry już wyklucza równouprawnienie i rolę Reichswehry wyraźnie ogranicza, czego nie czyni w stosunku do innych armij narodowych.

O „ducha pogotowia zbrojnego"

Wymiana depesz między Stahlhelmem a Hindenburgiem.

Berlin 5. 9. PAT. Z okazji zlotu stahlhelmowców kierownictwo Stahlhelmu wystosowało do prezydenta Hindenburga depeszę hołdowniczą o następującej treści: „Stahlhelm ślubuje prezydentowi Rzeszy wierność i poparcie jego poczynań, mających wywalczyć narodowi niemieckiemu wolność zewnętrzną i wewnętrzną". Prezydent Hindenburg odpowiedział depeszą, w której dziękuje za ślubowanie wierności, wyrażając życzenie, aby duch pogotowia zbrojnego ożywił wszystkie sfery narodu niemieckiego.

Pertraktacje centrum z hitlerowcami jeszcze nieukończone

Posiedzenie Reichstagu będzie odroczone

Berlin 5. 9. (Sch) Z kół parlamentarnych donoszą, że projektowane na 8 lub 9 bm. zwołanie Reichstagu nie dojdzie do skutku, ponieważ pertraktacje narodowych socjalistów z centrum, odroczone z powodu kongresu katolików niemieckich w Essen, podjęte zostaną dopiero z końcem bieżącego tygodnia i niema widoków, aby już w tym tygodniu doprowadziły do porozumienia. Wcześniejsze zwołanie Reichstagu, bez uprzedniego porozumienia narodowych socjalistów z centrum nie miałoby żadnego celu.

Pod terorem antysemityzmu

Centrala bojkotu antyżydowskiego

Berlin (ŻAT) Z licznych notatek, które się ukazują w „Volkischer Beobachter“ i w innych pismach hitlerowskich wynika niezbicie, że przy hitlerowskim wydziale gospodarczym czynne jest specjalne biuro, które kieruje anty-żydowskim ruchem bojkotowym. — Akcją tą kieruje działacz narodowo-socjalistyczny Sturm.

Trucizna w walce z Żydami

Berlin (ŻAT) W mieście Homburg narodowo-socjaliści rozsypali trujący proszek przed mieszkaniem tamtejszego obywatela żydowskiego. Służąca, która wdychała trujący pył zemdlała i została przewieziona do szpitala.

Ostatnio ten sam trujący proszek znaleziono przed synagogą, lecz ponieważ spadł deszcz, stał się on nieszkodliwy.

Ekscesy antyżydowskie w Bytomiu

Berlin (ŻAT) Zgodnie z wiadomościami, które nadeszły do Zentral-Vereinu ciężkie wykroczenia, które zaszły ostatnio w Bytomiu, skierowane były wyłącznie przeciwko Żydom. Heca antysemicka uprawiana jest na wielką skalę, przyczem wciąga się do niej nawet dzieci 7—8 letnie. Znieważanie przechodniów-Żydów i wybijanie szyb w sklepach żydowskich stało się codziennem zjawiskiem. Policja w wielu wypadkach interwenjowała, przywracając porządek.

Miejscowe organizacje Zentral-Vereinu ostro przeciwstawiły się oszczerczej kampanji hitlerowców i wielokrotnie interwenjowały u władz.

Cuza propaguje swój program

Bukareszt (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu parlamentu rumuńskiego wygłosił dłuższe przemówienie znany antysemita prof. Cuza, który domagał się usunięcia ze stanowisk wszystkich urzędników żydowskich i oficerów, jak również zaprowadzenia „numerus clausus“ dla studentów-Żydów. Posłowie z grupy rządowej wielokrotnie przerywali Cuzie.

Po wypadkach w Gałaczu

Bukareszt (ŻAT) W związku z antysemickimi demonstracjami w Gałaczu, prokuratura przesłuchała 17 aresztowanych członków miejscowej „Żelaznej Gwardji“. Aresztowani pozostają m. in. pod zarzutem usiłowania rozbrojenia policji. Po przesłuchaniu, aresztowanych zwolniono z aresztu.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Stahlhelm jako armja — Papena

Przynieśliśmy już w telegramach sprawozdanie z olbrzymiej manifestacji Stahlhelmu, która odbyła się ubiegłej niedzieli w Berlinie. Przed trybuną, na której zasiadł kanclerz Papen ze swymi ministrami, dawna generalicja cesarska z Mackensenem na czele, członkowie Hohenzollernów z b następcą tronu na czele, przedefilowało około 150,000 stahlhelmowców, a więc o 50.000 ludzi więcej niż liczy cała Reichswehra. Stahlhelm wedle słów jednego ze swych przywódców, Stephaniego, chce kontynuować tradycje dawnej armji cesarsko-pruskiej, dlatego jego barwy są czarno-biało-czerwone. Stahlhelm, chcąc uchodzić za organizację narodową, ale ponadpartyjną, umiał nawiązać i utrzymać o wiele lepsze stosunki z Reichswehrą niż obóz hitlerowski. Protektorem jego jest sam Hindenburg, co jednakowoż, jak wiemy, nie przeszkodziło Stahlhelmowi w zwalczaniu kandydatury Hindenberga na prezydenta Rzeszy. Wiceprezes Stahlhelmu, Düsterberg kandydował przeciwko Hindenburgowi, zyskując przy pierwszem głosowaniu 2 i pół miljona głosów na 36 i pół miljona wyborców. Stahlhelm skupił koło osoby swego kandydata tylko głosy zwolenników Hugenberga, poniósł więc porażkę, ale przyzwyczajony jest do tego rodzaju klęsk, wszak swego czasu sromotnie został pobity podczas plebiscytu domagającego się przedwczesnego rozwiązania sejmu pruskiego. Okazuje się, że te porażki nie osłabiły Stahlhelmu, który teraz zwłaszcza cieszy się sympatjami czynników w Niemczech miarodajnych, uchodząc za umiarkowaną organizację narodową. O tem, że wpływy Stahlhelmu raczej wzrosły, świadczy chociażby okoliczność, że zeszłego roku zmobilizował tylko 100.000 uczestników manifestacji.

Te manifestacje Stahlhelmu już niejednokrotnie odbiły się głośnem echem na arenie międzynarodowej. W świeżej jeszcze pamięci pozostają manifestacje w Koblencji i Wrocławiu, skierowane przeciwko Francji i — Polsce. We Wrocławiu wydano, np. rozkaz: „W lewo patrz! Ziemia niemiecka znajdująca się w obcem ręku! Czy cel jest jasny?“ Wszyscy uczestnicy odpowiedzieli wtenczas unisono: „Cel jest jasny!“

Manifestacja, która odbyła się w ubiegłą niedzielę jest tym razem skierowaną raczej pod adresem wrogów gabinetu Papena. Jak wiadomo, kanclerz Papen, zdając sobie dobrze sprawę z tego, że zaufanie Hindenburga nie wystarcza i że na 100.000 bagnetach Reichswehry długo siedzieć nie można, przystępuje do organizacji własnego stronnictwa, które ma być czemś w rodzaju naszego „bloku bezpartyjnego“. Jądrem tego nowego stronnictwa rządowego — ma być właśnie Stahlhelm.

Hitler przedrzeźnia Hindenburga...

Ostatnia mowa, którą Hitler wygłosił w berlińskim Pałacu sportowym, zawierała ustępy nietylko mocno atakujące gabinet Papena, ale też w wysokim stopniu ubliżające Hindenburgowi. Prasa niemiecka tych szczegółów nie podała do wiadomości, nie chcąc prezydentowi wyrządzić krzywdy. Hiter, który jest doskonałym aktorem , być może, tym właśnie walorom zawdzięcza w dużej mierze swe powodzenie, wprost przedrzeźniał Hindenburga, naśladując jego głos i jego sposób mówienia. Tysiące słuchaczy Hitlera zareagowało na kabotynizm Hitlera wybuchami głośnego śmiechu. W dalszym ciągu swej mowy zaznaczył Hitler, że Hindenburg o 45 lat się spóźnił w polityce Niemiec, gdyż nie rozumie zupełnie ducha „nowych czasów“. Hitler nie oszczędzał też Schleichera, natomiast wyśpiewał hymn pochwalny na cześć Reichswehry, zaznaczając, że Reichswehra nie powinna służyć interesom rządu lecz narodu. Jednem słowem, Hitler wszystkich atakował, z wyjątkiem — centrum.

Rewolucja w kraju kapeluszy panamskich

Wedle ostatnich wiadomości wojska rządowe stłumiły powstanie w Equadorze (połud. Ameryka). Dwa pułki powstańców oraz część policji sympatyzującej z powstaniem przeszła na stronę rządu. nie można atoli wiedzieć, czy pułk i ochotnicy Bolivara, stanowiącej jądro powstania, złożyli broń, czy też cofnęli się tylko ze stolicy Quito, by się niejako zreorganizować i powstanie dalej prowadzić.

Warto tej rewolucji w Equadorze poświęcić trochę więcej uwagi. ponieważ kraj ten o powierzchni wynoszącej tyle co Rzesza niemiecka można nazwać ojczyzną „rewolucji w permanencji“ — rozumie się nie w znaczeniu Trockiego. W ciągu stu lat egzystencji miał Equador około 50 prezydentów, z których tylko mniej niż połowa umarła śmiercią naturalną, nie mówiąc już o tem, że normalnie żaden prezydent nie ukończył całej swej kadencji. Istnieje bowiem w tym kraju zdaje się już tradycja, że prezydenta usuwa się z bronią w ręku, jeśli jego przeciwnicy czują się dostatecznie na siłach. A rewolucje urządza nie ludność indyjska, która jest spokojna i ma niezwykle skromne wymagania życiowe, ile 150.000—200.0000 białych albo mieszkańców, którzy umieją już czytać i pisać. i dlatego mają coś w tym kraju do powiedzenia. Ta t. zw. elita mówi po hiszpańsku, podczas gdy Indjanie używają narzecza „ketschua“. Equador liczy ok. półtora milj. mieszkańców, dokładnie jednak cyfry ustalić nie można, albowiem jest to kraj właściwie niedostępny i niezbadany. Sieć kolejowa długą tylko jest na 1000 klm i łączy stolicę Quito z miastem portowem Guayaquil. Quito jest najwyżej położoną stolicą świata, 2.850 m. ponad poziomem morza. Mimoto w Quito nie jest bardzo zimno, tylko noce są chłodne, ale śniegu tam niema, bo linja śnieżna znajduje się znacznie wyżej. Quito liczy około 100.000 mieszkańców i jest miastem stosunkowo bardzo czystem. Z innych miast Equadoru Guayaquil wedle statystyki rządowej także zbliża się do setki tysięcy mieszkańców, ale w rzeczywistości nie ma ich nawet 50 tysięcy.

Teraz dopiero można zrozumieć, że Equador nie posiada handlu. Zresztą jest kraj ten domeną wpływów Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza od czasu otwarcia kanału Panamskiego. Głównym produktem tego kraju przeważnie rolniczego jest kakao, przedmiotem eksportu są też kawa, kauczuk i bawełna. Specjalnością Equadoru są kapelusze panamskie, które ze swą nazwą prawie nic wspólnego nie mają, bo nie wytwarza się ich w Panamie. Włókno, z którego Indjanie fabrykują kapelusze panamskie, znajduje się tylko w Equadorze. Produkcja ich jest niezwykle utrudniona, można je bowiem produkować w atmosferze, nasyconej stosunkowo dużą wilgocią. Indjanie wytwarzają więc te kapelusze krótko przed wschodem słońca i tylko wtenczas kiedy powietrze jest wilgotne. Tem sobie wytłómaczyć można, że kalusze panamskie są bardzo drogie. W dodatku wyszły teraz zupełnie z mody, co się fatalnie odbiło na finansach kraju.

Dla Europejczyków nie jest Equador krajem kolonizacji. Klimat jest tam bowiem bardzo gorący i nieodpowiedni dla ludzi europejskich. Zresztą robotnik europejski nie może konkurować z Indjanami, którzy zadawalają się niezwykle skromnemi zarobkami.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

H. W-K. KRAKÓW: Wiersz bardzo słaby

S. B., BIELSKO: W sprawach wycieczki palestyńskiej zgłaszać się należy do Org. Sjon., Kraków, Stradom 15.

A. K., PRZEMYŚL: Nie skorzystamy

T. J.: Korespondencji od osób nam nieznanych nie możemy zamieścić.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Zwycięstwo por. Żwirki i „W cieniu drapaczy chmur“ (Myrna Loy, Maureen O'Sullivan).
ADRJA: „Patrol“.
DOM ŻOŁN. POL.: „Życiowe rozbitki“ (Evelyna Brent, George Bancroft).
PROMIEŃ: „Scaramouche“ (Ramon Novarro).
SZTUKA: „Skandal papy“ (Fifi Dorsay, Willy Rogers).
SŁOŃCE: „Burza nad Azją“.
UCIECHA: „Pogromcy nieba“ (Wallace Beery).
WANDA: „Upiór Paryża“ (John Gilbert, Leila Hyams).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Europa na rozdrożu

(jd) Jako tom 56, wydało Krakowskie Towarzystwo Ekonomiczne w ostatnich dniach pracę p. Ludwika Starowieyskiego p. t. „Europa na rozdrożu". Praca ta omawia wprawdzie w przeważnej mierze stosunki polityczne dzisiejszej Europy i perspektywy przyszłego ukształtowania się europejskich stosunków politycznych, niemniej zasługuje ona na baczną uwagę również i ze strony ekonomisty, ze względu na rzeczywiście odważne stanowisko autora wobec problemu niemieckiego. Autor mógłby sobie jednak podarować w tej pracy ataki na traktat wersalski, stanowiący wszak obecnie jedyną gwarancję pokoju europejskiego, a jeśli wyraża się o traktacie tym w sensie: „Życie idzie naprzód, warunki się zmieniają, a traktat jest martwym i nieruchomym", lub „najlepiej, by twórcy traktatu zgodzili się pogrzebać go po skonstatowaniu, że martwy ten twór więcej dla nich pożytecznym być nie może", traktat wersalski nazywamy przeszkodą współpracy poszczególnych narodów" etc., to dobrzeby uczynił, gdyby zaznaczył, jakie postanowienia tego traktatu należałoby obalić i jak należałoby połączyć tezę o konieczności obalenia traktatu wersalskiego z niemożliwością rezygnacji z obecnych granic zachodnich Polski, a w szczególności z tezą o świętości i poszanowaniu zawartych umów, stanowiącej kanon nietylko dyplomacji polskiej, ale i większości dyplomacji europejskiej.

Natomiast możemy się podpisać z całą gotowością i bez zastrzeżeń pod następującemi wywodami autora: „Tarcia niemiecko-polskie przynoszą jedynie straty obu państwom, a zbliżenie mogłoby dać wielkie i realne korzyści dla stron obu: jednym szerokie możności ekspanzji — dla drugich stanowiłoby stabilizację i możność współpracy z Zachodem. Obawy agrarjuszy niemieckich o konkurencję polską i zastrzeżenia naszego przemysłu o konieczności ochrony celnej wydają się trochę dziecinnemi i nie mogą utrudniać wskazanej współpracy. Agrarjusze niemieccy mimo wysokich ceł, bankrutują, a przemysł polski ledwo wegetuje i to jedynie dzięki ogromnym podatkom pośrednim, nałożonym na krajowego konsumenta, właśnie dla ratowania tegoż zagrożonego przemysłu (ceny węgla, cukru itd.). Cóż zatem wzajemnie zyskujemy na zbliżeniu gospodarczem? Wykonanie próby w tym kierunku nie pogorszy chyba dzisiejszego beznadziejnego położenia ekonomicznego. Porozumienie gospodarcze Niemiec z Czechosłowacją, Polską, Rumunją, przypuśćmy i z Węgrami, stwarza wspaniale uzupełniający się blok od Morza Niemieckiego do Czarnego. Łączy ściśle Polskę, Rumunję i Węgry z Zachodem, a Niemcom i Czechosłowacji otwiera nietylko polsko-rumuńskie rynki zbytu, lecz i rosyjskie i Azję, gdzie potężny koncern środkowo-europejski z pewnością z powodzeniem penetrować będzie".

Refleksje te możnaby śmiało zatytułować: Projekt fantasty — koniecznością gospodarczą. Szkoda jedynie, że autor nie zatrzymał się szerzej nad „obawami agrarjuszy niemieckich o konkurencję polską i zastrzeżeniami naszego przemysłu o konieczności ochrony celnej", nad któremi autor zbyt lekceważąco przeszedł do porządku dziennego, określeniem „dziecinne". Te „dziecinne" bowiem zastrzeżenia stanowią bodaj najważniejszą przyczynę istniejącej wojny celnej między Niemcami a Polską. Gdyby nasz kochany „Lewjatan" zechciał pewnego pięknego poranku zrezygnować z olbrzymiej ochrony celnej, jaką jest u nas otaczany, a bojowi agrarjusze niemieccy z cieplarnianej atmosfery, w jakiej hodują się sztucznie rolnictwo niemieckie, — wówczas nie byłoby żadnych przeszkód w dziedzinie unormowania polsko-niemieckich stosunków handlowych, nawet na platformie polsko-niemieckiej unji celnej. Cóż jednak z tego, skoro agrarjusze niemieccy szantażem interesów „ogólno-narodowych" cementują niebotyczne mury celne, a nasz, również w dużej mierze sztucznie rozdęty przemysł też kryjąc się za parawanem interesów narodowych, różnych teoryj o bilansie handlowym i bezrobociu nie chce słyszeć o jakiemkolwiek zniżeniu ochrony celnej na korzyść Niemiec? Rezultat jest znany. Obroty handlowe polsko-niemieckie skurczyły się do minimum, a że jesteśmy krajem gospodarczo bez porównania słabszym od Niemiec, doczekaliśmy się biernego salda bilansu handlowego z tym krajem, z którym przez szereg lat bilans handlowy kształtował się dla Polski korzystnie.

Może przyjdzie jeszcze czas, kiedy o możliwości porozumienia gospodarczego z Niemcami mówić będziemy tak lekko, jak o możliwości wojny. Wtedy refleksje p. Starowieyskiego będą „trzeźwe" i „praktyczne", — jak teraz są „fantastyczne" i „teoretyczne".

KRONIKA KRAJOWA

Etatyzm więzienny

Niejednokrotnie poruszana była sprawa konkurencji z rzemiosłem i przemysłem ze strony zakładów więziennych i opieki społecznej.

Otóż istnieje okólnik ministra sprawiedliwości, na mocy którego więzienne warsztaty mają prawo wyrabiać przedmioty jedynie dla użytku więziennego. O ile otrzymują dostawę z zewnątrz powinny kalkulować ceny według rynkowych.

Pomimo to istnieje cały szereg więzień wygotowujących towary do sprzedaży. Pozatem zakłady opieki społecznej przyjmują obstalunki od prywatnych osób na obuwie, ubrania, roboty introligatorskie itd.

Konkurowanie z temi zakładami jest trudne a to wobec tego, że zwolnione one są od wszelkich podatków i świadczeń.

Jak się dowiadujemy, w tych dniach złożony będzie wspólny memorjał do władz w celu wydania zakazu używania pracy więźniów i pensjonarjuszów opieki społecznej dla konkurowania z prywatną wytwórczością.

Zaległości N. T. A.

Od kilku lat Najwyższy Trybunał Administracyjny zarzucany jest sprawami wymagającemi rozpatrzenia. Kilka tysięcy spraw nie może się do czekać wokandy. Kiedy wszystkie sprawy będą załatwione niewiadomo.

Istnieje zamiar ograniczenia wypadków odwołania do N. T. A. Przeniesienie kompetencji na władze sądowe w sprawach całym szeregu wypadków, zwłaszcza w sprawach podatkowo- skarbowych przyczyniłoby się do zmniejszenia liczby spraw w NTA.

Pierwsi emeryci Z. U. P. U.

Od nowego roku 1933 ZUPU, zacznie wypłacać pierwsze emerytury tym ubezpieczonym, którzy ukończyli lat 65.

Niezależnie od otrzymywanej renty, emeryt może zarabiać — nawet 10 razy tyle, ile renta jego wynosi. Emerytur starczych ZUPU, wypłacać będzie od 1 stycznia około 1.000.

Drugą kategorję ubezpieczonych, którzy korzystać będą z dniem 1 stycznia 1933 roku ze świadczeń emerytalnych ZUPU, stanowią inwalidzi pracy. Ci pobierać będą rentę inwalidzką, jeżeli ZUPU stwierdzi, że ubezpieczony stracił więcej, niż 50 proc. zdolności do wykonywania swego zawodu.

Nowa taryfa celna

Nowa taryfa celna uchwalona już przez radę ministrów jest w chwili obecnej przygotowywana do druku w „Dzienniku Ustaw".

Już w przyszłym tygodniu ukaże się odpowiednie rozporządzenie prezydenta, publikujące nową taryfę celną, zamieszczoną w załączniku do rozporządzenia. Nowa taryfa celna jest wynikiem długotrwałych prac przeprowadzonych w pierwszym rzędzie w komisjach fachowych, następnie w międzyministerjalnej komisji, poczem taryfa została przesłana do zaopinjowania związkowi izb przem. handlowych, który wyłonił w tym celu specjalną komisję pod przewodnictwem prof. S. J. Okolskiego. Po zaopinjowaniu komisja międzyministerjalna ponownie przejrzała cały materjał i po ustaleniu ostatecznego tekstu przedłożyła go radzie ministrów do uchwalenia.

Nowa taryfa celna ujęta jest w 20 działach i ogółem obejmuje 90 grup towarowych. W sumie nowa taryfa celna zawiera 1276 pozycyj, na które przypada niejednokrotnie po kilka stawek. Ta ogromna praca została dokonana w ciągu 2 lat.

Należy zaznaczyć, iż w poszczególnych nielicznych działach produkcji rząd na mocy posiadanych pełnomocnictw zastosował już stawki przewidziane w nowej taryfie celnej, w końcu r. ub. i na początku br.

W związku z wejściem w życie nowej taryfy celnej aktualną się obecnie staje sprawa zmiany traktatów handlowych i dostosowania ich do

postanowień nowej taryfy. Wytyczne przyszłych rokowań z poszczególnymi krajami zostały już ustalone w porozumieniu ze sferami gospodarczemi, których przedstawiciele odbyli w tych sprawach szereg konferencyj z czynnikami miarodajnymi.

Związek polskich olejarni

W tych dniach utworzony został Związek Polskich Olejarni z siedzibą w Warszawie, do którego weszły wszystkie poważniejsze olejarnie w Polsce. Zadaniem Związku jest reprezentacja i obrona interesów przemysłu olejarskiego. Nowa organizacja przystępuje równocześnie jako oddzielna sekcja do Związku Przemysłu Chemicznego w Polsce.

Jedna udręka celna zniesiona

Ministerstwo Skarbu wystosowało następujący okólnik do wszystkich Dyrekcyj Ceł.

„W porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu zmienia się częściowo aż do dalszego zarządzenia okólnik z dnia 8 lipca 1932 r. L. D. IV. 17383/3/32 w sprawie stosowania pozwoleń przywozowych, jak następuje: punkt pierwszy wymienionego okólnika otrzymuje następujące brzmienie:

„Jeżeli dokumenty handlowe opiewają na tę samą osobę lub firmę, na którą wystawione jest zaświadczenie na prawo przywozu, dokumenty zaś przywozowe wystawione są na firmę ekspedycyjną koncesjonowaną, to zaświadczenie może być zastosowane i odprawa celna dokonana przez importera lub każdą upoważnioną przez importera koncesjonowaną firmę ekspedycyjną, nawet nieumieszczoną w zaświadczeniu na prawo przywozu pod warunkiem dołączenia do deklaracji celnej.

a) pisma ekspedytora (pod adresem którego nadeszła przesyłka) do osoby lub firmy, na którą opiewa zaświadczenie, zawiadamiające go o nadejściu dla niego przesyłki;

b) pisma osoby lub firmy, na którą opiewa zaświadczenie upoważniające koncesjonowaną firmę ekspedycyjną do załatwiania formalności celnych.

Oba, względnie jedno powyższe pismo (w wypadku, gdy importer sam zajmuje się ocleniem towarów) winny Urzędy Celne przesyłać Ministerstwu Przemysłu i Handlu przy zwrocie duplikatów odnośnych zaświadczeń na prawo przywozu. Wymienione w okólniku zasady stosuje się przy odprawach celnych w urzędach lądowych, natomiast przy odprawach w urzędach celnych morskich należy wymagać jedynie, aby pozwolenia przywozu opiewały na firmę, która zgłasza towar do oclenia, względnie która wystawia odnośne upoważnienie dla firmy ekspedycyjnej.

Powszechny podatek na opiekę społeczną

Wprowadzone ostatnio dopłaty na rzecz funduszu bezrobocia, wywołały ogólny sprzeciw, zwłaszcza w kołach przemysłowców i wytwórców tych artykułów, które podlegają nowemu opodatkowaniu. Sfery te obawiają się, by wprowadzone opodatkowanie, zresztą posiadające wyjątkowo wzniosły cel, nie odbiło się ujemnie na konsumpcji, co jeszcze bardziej pogłębiłoby panujący kryzys. To też, jak się dowiadujemy, coraz bardziej wysuwana jest myśl rewizji obecnie wprowadzonych przepisów. Nastąpić to ma po trzech miesiącach, o ile rzeczywiście okaże się, że wprowadzone opłaty działają ujemnie na sytuację handlu i przemysłu. Zamiast tych opłat wysuwa się projekt wprowadzenia powszechnego obywatelskiego podatku na opiekę społeczną. O projekcie tym donosiliśmy w swoim czasie. Zostanie on teraz przerobiony, mianowicie do kategorji opieki społecznej włączone mają być również wszelkie świadczenia na rzecz bezrobotnych. Projektowane opodatkowanie wynieść ma od 6—8 zł. rocznie na płatnika, co może dać w ciągu roku ogromną kwotę 100 miljonów złotych. Dodać przytem należy, że projekt nowego opodatkowania miał być już ubiegłej zimy rozważony, jednak z różnych powodów sprawę tę odroczono.

Transporty kolejowe podlegają egzekucji

W związku z wejściem w życie nowych przepisów o egzekucji administracyjnej otrzymali sekwestratorzy urzędów skarbowych instrukcję w sprawie dokonywania zajęcia towarów. Zajęcia towarów będą dopuszczalne będą nawet na kolejach, o ile egzekucja z innych ruchomości dłużnika będzie niemożliwa. Znjęcie przesyłek podczas transportu dokonywane będzie, bądź przed wysłaniem z miejsca nadania, bądź też przed wydaniem ich odbiorcy, o ile towar jeszcze stanowi własność dłużnika.

Smutne rezultaty „piatiletki",

Rosja sowiecka 1932

Znany publicysta czechosłowacki J. E. Szrom, który długi czas bawił w Rosji sowieckiej jako korespondent kilku pism czechosłowackich, w tych dniach powrócił do Pragi i na łamach „Prager Presse" opisuje wrażenia z podróży.

„Kto obecnie podróżuje po Rosji sowieckiej, — pisze Szrom — ten na każdym kroku spotyka się z ciekawemi zjawiskami. Widzi nietylko rosnące budowy nowych fabryk i domów mieszkalnych, które przeważnie nie są jeszcze wykończone, chociaż w nich już się pracuje wzgl. mieszka, lecz zarazem zauważa coś, co nie idzie równolegle z tą intenzywną pracą przemysłu. Mam na myśli rolnictwo. Na Białej Rusi, w Rosji środkowej na polach stoi jeszcze niezżęte zboże; z Odessy — a więc dalej na południu — z wielką radością głoszą, że zżęte zboże zostało zwiezione do stodół i ułożone w stogach; w zachodniej Syberji żniwa rozpoczynają się równocześnie z nastaniem pierwszych mrozów a w Możajsku pod Moskwą na dworcu można zobaczyć płomienne odezwy do robotników i urzędników, aby dni odpoczynku poświęcili „atakowi na żniwa i prace rolne w kołchozie Rylkowo, będącym pod dozorem możajskiego proletarjatu". Odezwa wydana została prawdopodobnie dlatego, że kołchoz sam dotychczas nie wziął się do pracy.

Jeśli weźmiemy do ręki statystykę komisarjatu rolnictwa i uprzytomnimy sobie to co zostało zamaskowane, aby świat o tem się nie dowiedział, przyjdziemy do przekonania, że **zaledwie połowę tegorocznych urodzajów zdołano zebrać i to nietylko zboża, ale i innych płodów**, które zbierają się w miesiącach letnich.

Kiedy człowiek przypadkowo nawiąże rozmowę z ludźmi na dworcach kolejowych w Moskwie, z ludźmi z Połtawska, Chabarowska i od Kijowa, a więc z bogatej Ukrainy, to opowiadają nietylko ustami, ale i całym swym wyglądem zewnętrznym, że **jest coś zgniłego w państwie sowieckiem**, a tem zgniłem jest ukraińskie zboże, kartofle i buraki cukrowe, ale nie zgniłe pod względem chemicznym, lecz w sensie **administracyjnej dezorganizacji**, która doprowadza do tego, że już obecnie **w tej przebogatej krainie panuje nędza** i że ludzie stąd wyjeżdżają do innych krajów, że powstaje nowa generacja „bezprizornych" dzieci, dzieci pozostających bez dozoru i domu.

Członek milicji grzecznie zwróci uwagę, że nie wolno fotografować tych przygodnych waszych towarzyszy, którzy leżą na chodnikach w parku dworcowym, chociaż jakieś rozporządzenie powiada, że wolno fotografować w miastach wszystko z wyjątkiem objektów wojskowych. Jakby z zazdrością oglądacie perjodyczne wychodzące dzieło „ZSSR się rozbudowuje", które w czterech językach rozsyłane jest do świata, ale zawiera tylko te fotografje, które uwzględnił grzeczny milicjant. Ale żarty na stronę.

Rosja sowiecka pod koniec piatiletki wygląda tak, jak **rozpoczęta a niewykończona jeszcze budowa kamienicy**. Nikt nie wie, czy kamienica ta będzie wykończona i czy wogóle wykończona będzie tak, jak to przewiduje plan, który przed rozpoczęciem budowy został wygotowany i zatwierdzony. Kryzys światowy i wewnętrzno-państwowe eksperymenty na polu przemysłowem, rolniczem a głównie społecznem i gospodarczem wbiły się klinem do szeroko zakreślonej piatiletki do tego stopnia, że pod koniec roku przybierze ona zupełnie inne kształty, aniżeli tego spodziewano się przed pięcioma lub czterema laty. Rosja przed pięciolatką nie była uprzemysłowiona w tej mierze, aby dogonić i przegonić czołowe państwa kapitalistyczne, ale będzie rozporządzała szeregiem gigantycznych przedsiębiorstw, w których robotnicy i inżynierowie długo będą musieli się uczyć, aby opanować proces wytwórczy nie tylko do tego stopnia aby mogli coś wyprodukować, ale przedewszystkiem, aby produkty te miały odpowiednią jakość. Jeśli przy najnowocześniejszem urządzeniu wyrabia się 30 a nawet więcej przedmiotów nie do użytku a zaledwie tylko 70 procent przedmiotów drugorzędnej a nawet trzeciorzędnej jakości, to nie może tu być mowy o industrjalizacji w sensie piatiletki według pojęć Europy zachodniej. Ani też na polu rolnictwa Rosja sowiecka nie zajmie pierwszego miejsca na świecie. Dzisiejsza sytuacja rolnictwa rosyjskiego oznacza krok wstecz, w stosunku do r. 1926 kiedy produkcja rolna doszła do poziomu przedwojennego. Jest to krok wstecz pomimo liczne wzorowe sowchozy i kilka dobrze zorganizowane kołchozy i stacje traktorowe.

Nową organizację rolnictwa, t. zn. jej część kolektywną podmywa powierzchowna, niedbała praca, która powoduje nietylko małą wydajność ale zarazem doprowadza do sabotażu państwowej akcji zaopatrywania, do dezorganizacji rynków przez wysokie ceny i do chaosu finansowego jak również klęski głodu.

W następstwie tego stanu rzeczy przemysł nie rozwija tej czynności potrzebnej do spełnienia przepisanego planu. Zaopatrywanie w surowce jest obecnie zagrożone, zaopatrywanie w żywność również, tak, że znów zagraża fluktuacja sił robotniczych, a temsamem i wstrząsy w produkcji. Znakomite cegły sowieckie rozwozi się kolejami nawpół rozbite, a cenny cement układa się pod gołem niebem, marnieje się drzewo, żelazo itd. Dekrety rządu sowieckiego zakazują tego, ale nie odnoszą skutku. Ale i w dekretach daje się zauważyć pewien krok wstecz. Gdzież są programowe dekrety Lenina? Obecnie wydaje się dekrety o tem, jak ściągana ma być skóra z wieprzów i innego bydła, jak ma się podbijać podeszwę pod buty, jak ma hodować się króliki, aby przynajmniej raz w tygodniu był obiad mięsny.

Wysiłki przy realizacji piatiletki nie przyniosły dla państwa lepszych dni. Kiedyż narazscie **wodzowie komunizmu postarają się dla proletarjatu o codzienne środki życiowe?** (C-s)

Deficyt Z. U. P. U.

Ogłoszono zestawienie budżetowe ZUPU na nadchodzący rok budżetowy. Wynika z niego, że na wypłatę świadczeń potrzeba będzie zgóra 50 milj. zł., a wpływy ze składek wynieść mają zaledwie 15 milj zł. Deficyt wyraża się przerażającą cyfrą przeszło 30 miljonów złotych.

Pracodawcy na ostatniej naradzie budżetowej ZUPU proponowali zmniejszenie świadczeń o 50—65 proc.

W Rosji szaleje kara śmierci!

Co na to elita intelektualna?

„United Press" donosi z Moskwy, że w ostatnich tygodniach tj. od wejścia w życie nowej ustawy, przewidującej karę śmierci dla rozmaitych rodzajów kradzieży produktów rolnych, wydano 50 wyroków śmierci. W ubiegły tylko piątek 12 osób skazanych zostało na śmierć.

Te masowe egzekucje, które sowiety starają się usprawiedliwić trudnościami gospodarczemi, wywołać powinny oburzenie całego świata. Komuniści wszystkich krajów prowadzą zaciekłą, gwałtowną i namiętną kampanję przeciwko „burżuazyjnemu" wymiarowi sprawiedliwości, nazywając go ironicznie faszystowską sprawiedliwością. Komuniści są doskonałymi aranżerami i umieją wspaniale organizować rozmaite manifestacje.

Głos mają teraz Romain Rolland, G. B. Shaw, Albert Einstein i inni wielcy obywatele świata, którzy nigdy nie odmawiają swych podpisów, gdy chodzi o krzywdę człowieka. **Świat czeka teraz ich protestu przeciwko sowieckim masowym wyrokom śmierci!**

ADW. DR WILHELM GOLDBLATT. (Kraków).

Problem ksiąg kupieckich

wedle nowego kodeksu karnego

III.

Którzy kupcy mają obowiązek prowadzenia ksiąg

Według obowiązującej w zaborze poaustrjackim ustawy handlowej każdy kupiec w rozumieniu tejże ustawy jest zasadniczo obowiązany utrzymywać księgi, dające poznać w zupełności jego czynności handlowe i stan majątku (art. 28. u. h.) z zastrzeżeniem zawartem w art. 10. ustawy handl. co do przekupniów, tandeciarzy, obnośców i tym podobnych handlarzy na mały rozmiar, dalej co do gospodarzy domów zajezdnych, prostych furmanów, prostych szyprów i osób, których przedsiębiorstwo nie przechodzi granic rzemiosła. Do tych osób przepisy zawarte w Kodeksie Handlowym co do firmy, **ksiąg handlowych** i prokury się nie stosują.

Bliższe wyjaśnienie co do obowiązku kupców, prowadzenia ksiąg handlowych daje § 7. ust. wprow. Kodeks Handlowy w brzmieniu ustalonem Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczy pospolitej z dnia 22. IX. 1927. Dz. U. R. P. No 85. poz. 762.

; Według tego przepisu postanowienia Kodeksu Handlowego o firmach, **księgach handlowych** prokurze stosują się do tych kupców, którzy:

A). są obowiązani do składania sprawozdań publicznych (art. 54. ustawy o państwowym podatku przemysłowym) a mianowicie: spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne przedsiębiorstwa, które na zasadzie swych statutów i specjalnych przepisów są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia właściwym organom,

B). prowadzą przedsiębiorstwa handlowe kategorji I. i II. z wyjątkiem tych przedsiębiorstw, które należą do kategorji II. lit. lit. lub z powodu sprzedaży towarów wyliczonych w załączniku do art. 23. ustawy o państwowym podatku przemysłowym w części II. A. podziale I. w ustępach 2. i 3.

W szczególności nie są zobowiązani do prowadzenia ksiąg kupieckich następujące kategorje:

Drobna sprzedaż nawet wyłącznie spożywcom towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, jako to:

a) kamieni szlachetnych, pereł i korali prawdziwych, przedmiotów, wyrobionych w całości, lub w części ze złota lub platyny, oraz wyrobów srebrnych z wyjątkiem biżuterji, oraz z wyjątkiem zegarków kieszonkowych w oprawie srebrnej;

b) wyrobów z kości słoniowej, bursztynu, masy perłowej i szyldkretu oraz artykułów toaletowych i galanteryjnych, których przeważną część składową stanowią: masa perłowa, szyldkret, kość słoniowa, emalja i kamienie półszlachetne, jakoteż pozłacane lub posrebrzane metale i stopy;

c) bronzów, majolik, i platerowanych zastaw stołowych;

d) wyrobu z kryształu i porcelany;

e) antyków z wyjątkiem książek;

f) mebli wyścielanych, rzeźbionych, politurowanych i woskowanych, oraz wytwornych mebli i trumien metalowych, pianin i fortepianów, dywanów, kobierców i gobelinów, portjer i tkanin meblowych:

g) ekwipażów, rowerów, motocykli i samochodów;

h) skór meblowych i galanteryjnych, skórzanych przyborów podróżnych, wyrobów siodlarskich i rymarskich, z wyjątkiem zwykłej uprzęży dla sprzężaju roboczego; ubrań skórzanych, futer i ubiorów futrzanych, z wyjątkiem zwykłych skór, kożuchów i czapek baranich, wykwintnego obuwia gemzowego, zamszowego, lakierowanego, oraz wykwintnego obuwia z tkanin;

i) zagranicznych i krajowych towarów włóknistych, oprócz krajowych towarów bawełnianych i półwełnianych, oraz prócz samodziałów i innych materjałów, używanych na ubiory ludowe;

j) ubiorów gotowych, prócz ludowych i robotniczych, używanych do pracy codziennej, bielizny jedwabnej i webowej, oraz strojnej z cienkich materjałów, kapeluszy zagranicznych i strojnych kapeluszy damskich, parasoli i parasolek, krytych tkaniną jedwabną lub półjedwabną, tiulu jedwabnego, tkanin haftowanych i wyrobów dzianych jedwabnych;

k) win winogronowych, koniaków, wódek, likierów, kawioru, ostryg, homarów, pasztetów, łososi, turbot, jesiotrów, sielaw, itp. wyszukanych towarów gastronomicznych.

Dalej niema obowiązku prowadzenia ksiąg handel specjalny nawet drobny (kategorja II.) następującemi towarami:

a) pachnidłami i kosmetyką;

b) dziełami sztuk plastycznych;

c) bronią:

d) aparatami fotograficznemi, przyborami optycznemi, chirurgicznemi, fizycznemi itp., armaturą elektryczną, przyborami do wodociągów i łazienek, kasami ogniotrwałemi, lustrami, wyborami gumowemi i gutaperkowemi:

e) kawą i herbatą:

f) materjałami aptecznemi w stolicy oraz w miejscowościach pierwszej i drugiej klasy:

g) lakierami i farbami olejnemi:

h) obiciami papierowemi;

i) lampami;

j) przędzą i koronkami;

k) wszelkiego rodzaju silnikami i maszynami, w tej liczbie maszynami do szycia, do pisania, do rachowania, oraz ich częściami składowemi.

Wkońcu nie będą zobowiązane do prowadzenia księgowości kupieckiej wyszynki alkoholu choćby podpadały pod kategorje II.

C). prowadzą przedsiębiorstwa przemysłowe kategorji I. do V.

Jeżeli pewne przedsiębiorstwo z powodu

MOSZE SMILAŃSKI (CHAWADŻA MUSA).

Góra miłości

(Z cyklu „Bne Araw")

10) (Ciąg dalszy).

...Rozwarł się burnus, jaki ją okrywał i opadł na ziemię, ona zaś została w długiej koszuli, spadającej aż po stopy... Tylko stopy jej były odsłonięte... stopy malutkie jak dziecka, skóra ich cienka, przeźroczysta i biała, a palce małe i cienkie, nie dotykające się nawzajem. Piersi jej, wyzierające z zanadrza koszuli, jasne jak szafir, delikatne jak jedwab i świeże jak pączki kwiatów nierozwiniętych przed wschodem słońca...

Zerwał się Beduin z miejsca, porwał kobietę z ziemi jak małą dziewczynę i przycisnął do serca. Nagle ryknął jak lew, zaczął biegać z ciężarem, przyciśniętym do piersi, dokoła wieży, skacząc, tańcząc i wierzgając nogami jak koń — aż stanął z ciężarem obok klaczy... Zadyszał się Beduin ciężko bez granic, pieszcząc i głaskając oczyma jej małą twarz, białą, przyciśniętą do jego serca z bezgraniczną ufnością, oddaniem bez końca. Klacz podniosła głowę, przestała gryźć i spojrzała dobremi oczyma i pełnemi poświęcenia na pana, obwąchując nozdrzami spokojnie i z miłością kobietę, przytuloną do jego piersi, jakby aprobowała jego postępek.

Beduin usiadł z towarzyszką na dywanie. Ona oparła się na jego ramieniu, a palce jej pieściły kędziory jego głowy... Jego ręce gniotą ciasto i dokładają cierni na ognisko, potem kładzie na ogień i piecze placki. Następnie dobył z tobołka świeżego mięsa, którego dostał przed wieczorem od pasterzy, co zabili cielę na wieczerzę, kładzie je na rożnie i piecze na ogniu. Ona zaś oparła głowę na jego piersiach i kładzie mięso i placek raz do swych, drugi raz do jego ust... Oczy jej utkwione w jego. Obie pary oczu obejmują się wzajemnie i pogrążają razem w morzu rozkoszy... Między jednym i drugim kąskiem wybuchają śmiechem... Młody i świeży śmiech rozbrzmiewa w rozległej okolicy i niemej, aż powietrze drży echem tego śmiechu...

Leży Turczynka w objęciach Beduina, rękami obejmuje go za szyję, oczy jej przymknięte, a z jego oczu sypią się skry...

— O ukochana, ukochana!

Wargi jego przyciskają się do jej — nie mogą się oderwać od siebie...

— Azizit, Azizit!

Z warg jej wydobywa się szept gorący, cudny, szept burzy, burzy kipiącej krwi...

Oboje padają w uścisku na dywan perski Beja świętego...

Słychać ich pocałunki wśród martwej okolicy. W powietrzu unosi się szept cichy, pełen czaru i tajemnicy. Nad nimi rozległe sklepienie nieba: Niebo rozpostarło baldachim nad nimi, zakryło ich i oddzieliło od całego świata. Wysoko stoi księżyc, uśmiecha się do nich wesoło i błogosławi im. Stanęły dalekie gwiazdy i mrugają do nich błyszczącemi oczyma, śląc im skinieniem pozdrowienie... Nad nimi wznosi się wieża, wznosi czoło do nieba, a na szczycie wieży cherub rozpostarł skrzydła...

VII.

Błyszczy słońce, słońce letnie, witając poranek. Przyjemne ciepło słońca — zdrowe dla ciała i duszy. Powietrze lekkie, przejrzyste i świeże, aż się płuca nie mogą niem nasycić. Niebo błękitne, błękitniutkie, czyste jak w dniu stworzenia, jakby się umyło i oczyściło, by stanąć przed Stwórcą. Na trawie na ziemi jeszcze pełno rosy. Błyszczy rosa poranna w słońcu, promienie jego się uśmiechają i przeglądają w kroplach rosy, podobnych zdaleka do mnóstwa szafirów.

Kwiaty polne pokrywają całą równinę wielkim dywanem. Otwarły kwiaty kielichy, wzniosły ramiona ku słońcu, by przyjąć jego światło i ciepło. Modlitwę poranną odmawiają kwiaty do swego boga-słońca. Ogromne mnóstwo kwiatów wielobarwnych: czerwonych, białych, brunatnych, żółtych, błękitnych, szarych, różowych, złocistych... Ocean barw... Mnóstwo najróżnorodniejszych kwiatów: fjołki, dzwonki, niezapominajki, zawilce, róże, lilje, o liściach szerokich, wązkich, kiściastych, o zalążniach wysokich i prostych lub pękatych i rozgałęzionych, różne storczyki, kwiaty wężowe i pszczele, kwiaty, kwiaty, kwiaty bez liczby i bez końca... Na wzgórzu i na błoniu dokoła wzgórza jeszcze więcej dużych i pięknych kwiatów, niż w całej okolicy. Ręka ludzka ich nie tknie, tutaj nie pasą się stada. Poświęcone miłości!

Wśród traw i kwiatów unoszą się ptaki. Latają parami, gromadami, świerkają i igrają w powietrzu.

Na szczycie wzgórza między kwiatami stoi Chemda, kwiat żywy, barwny i wonny.

Biały jedwabny burnus spada jej harmonijnie z ramion na stopy. Pod cienkim burnusem i przeźroczystym odznacza się jej zwinne ciało, szybkie, wyprostowane... Włosy okalają jej głowę i sięgają aż do kolan, pełne różnych kwiatów. Na głowę włożyła sobie wieniec z białych kwiatów, do końców włosów przyczepiła bukiety kwiatów błękitnych, szyję ubrała grubą girlandą kwiatów, na piersiach, do białego burnusa zatknęła róż czerwonych, a białe ręce, obnażone aż do ramion, okryła również pękami wielobarwnych kwiatów...

Skacze Chemda od krzaku do krzaku, od kwiatu do kwiatu, pląsa, zrywa nowe kwiaty i wiąże bukiety i wieńce, wiązanki... Cieszy się i raduje każdym nowym kwiatem, jaki znajdzie: okrzyki radości wyrywają się jej z ust i rozbrzmiewają w okolicy, trzepocą się w powietrzu i mieszają razem ze śpiewem ptasząt, latających dokoła niej...

(C. d. n.)

zwolnienia od podatku przemysłowego nie jest zaliczone do żadnej kategorji, uważa się je przy stosowaniu powyższego przepisu za należące do tej kategorji, do której byłoby zaliczone, gdyby podlegało temu podatkowi.

Celem usunięcia wątpliwości dodaję, że kupcem w rozumieniu Kodeksu Handlowego jest ten, kto zarobkowo, w imieniu własnem trudni się czynnościami handlowemi wymienionemi w art. 271. do 273. Kodeksu Handl. W myśl tychże artykułów czynnościami handlowemi są:

A). Kupno lub innego rodzaju nabycie towarów lub innych rzeczy ruchomych celem ich odsprzedaży,

podjęcie się dostawy przedmiotów powyższych, które podejmujący się w tym celu nabywa,

podjęcie się ubezpieczenia za premją,

czynności giełdowe,

podjęcie się przewozu towarów lub podróżnych morzem i pożyczka bodmeryjna (art. 271 u. h.).

B). Podejmowanie się dla innych obrabiania lub przerabiania rzeczy ruchomych, jeżeli przedsiębiorstwo podejmującego się przechodzi zakres rzemiosła,

czynności bankierskie lub wekslarskie,

czynności komisanta, spedytora i przewoźnika, tudzież czynności zakładów przeznaczonych do przewozu osób i czynności publicznych domów składowych,

pośredniczenie w czynnościach handlowych lub zawieranie ich dla innych osób z wyjątkiem jednak urzędowych czynności stręczycieli handlowych,

czynności nakładowe, tudzież inne czynności handlu księgarskiego lub handlu utworami sztuki, następnie czynności drukarń, o ile ich sposób prowadzenia przechodzi zakres rzemiosła.

Czynności pod B. wymienione są jednak wówczas czynnościami handlowemi, jeżeli kto trudni się niemi zarobkowo, oraz kiedy je przedsiębierze kupiec wprawdzie pojedyńczo, ale w wykonaniu swego przedsiębiorstwa handlowego, zwykle do innych czynności skierowanego. (art. 272. u. h.).

C). Wkońcu czynnościami handlowemi są wszelkie poszczególne czynności kupca do wykonania jego przedsiębiorstwa handlowego należące (art. 273. u. h.). Są to czynności handlowe względnie pomocnicze, zwane także pochodnemi, bo charakter handlowy spływa na nie z osoby kupca, podczas gdy czynności wymienione pod A. należą do t. zw. czynności handlowych bezwzględnych t. zn. są handlowemi choćby przedsięwzięte były jeden tylko raz i to bez względu na charakter osoby, która taką czynność przedsiębierze. (C. d. n.)

Włochy a młodzież akademicka żydowska

Studenci-Żydzi na wszechnicach Italji

Rektor uniwersytetu rzymskiego, prof. De Francisci, przyjął przed kilkoma miesiącami młodego uczonego żydowskiego, który ukończył studja swe we Włoszech i w czasie rozmowy złożył mu enuncjację następującej treści:

„Chętnie widzieć będziemy wśród murów naszych starych, wiekowych wszechnic studentów żydowskich. Wszystkich, którzy pragną czerpać wiedzę w uniwersytetach italskich, niezależnie od ich wyznania lub rasy, Włochy witać będą z otwartemi rękoma. Rząd włoski studentom zagranicznym udziela znacznych zniżek i daleko posuniętych ułatwień. W naszych akademickich organizacjach studenci Żydzi znajdą również miłe, koleżeńskie przyjęcie".

W słowach bardziej jeszcze ujmujących, przepojonych szczerym podziwem dla żywotności intellektu żydowskiego, wyrażał się o studentach żydowskich rektor uniwersytetu padewskiego, prof. Emilio Bodrero, jedna z najwybitniejszych postaci naukowych współczesnych Włoch.

Prof. Bodrero w dłuższej ze mną rozmowie z uznaniem wyrażał się o wielkiem przywiązaniu Żydów do nauki, o niezwykłych ofiarach młodzieży żydowskiej w walce o zdobycie wiedzy, o tradycjach humanitarnych uniwersytetów włoskich, gdzie jeszcze w wiekach ubiegłych studenci żydowscy korzystali ze wszystkich przywilejów i uczeni-Żydzi nauczali z katedr, budząc powszechne uznanie. Elia Levita, Juda Menz i Abramo de Balmes wykładali na uniwersytecie w Padwie, Jacob Mantino nauczał medycynę w XVI w. w Rzymie, Amato Lusitano wykładał anatomję w Ferrarze i w tymże mieście Leone Ebreo dzierżył katedrę judaistyki.

Enuncjacje prof. De Francisci'ego, obecnie ministra sprawiedliwości, i prof. Emilio Bodrera, ogłoszone niedawno temu w prasie, wywołały w opinji żydowskiej, a szczególnie w szerokich warstwach młodzieży akademickiej, duże i zrozumiałe zainteresowanie.

Sprawa studjów zagranicą pokaźnej części naszej młodzieży jest, niestety, w dalszym ciągu aktualna. Prawdopodobnie też przez dłuższy jeszcze czas kwestja wyboru tego czy innego kraju i uniwersytetu zagranicznego poruszać będzie umysły maturzystów żydowskich z krajów Wschodniej Europy.

W 1929 r. rząd włoski chcąc przyciągnąć studentów zagranicznych do swych uczelni — a chodziło mu głównie o młodzież z krajów Morza Śródziemnego: Egiptu, Palestyny, Turcji, Grecji itd. — **zniósł całkowicie czesne i wszelkie opłaty uniwersyteckie.**

Zachęceni wyjątkowemi ulgami i niezwykle przyjaznem ustosunkowaniem się władz uniwersyteckich, tłumnie wówczas studenci zagraniczni — w przeważającej mierze Żydzi — napływać zaczęli na wyższe uczelnie włoskie. W starem, przeszło sześć wieków liczącem Ateneum padewskiem, jak również w Bolonji, we Florencji, w Rzymie i nawet w mniejszych ośrodkach uniwersyteckich powstały żydowskie stowarzyszenia akademickie. Liczba studentów-Żydów z Rumunji, Węgier, z Polski i z Palestyny stale wzrastała i coraz bardziej wyróżniali się oni, jako osobne zwarte grupy, w ogólno-akademickiem życiu starych miast uniwersyteckich Italji.

Na wszystkich ważniejszych uczelniach — a szczególnie na wydziale medycznym uniw. padewskiego i na Wyższej Szkole Architektury w Rzymie — studenci żydowscy, wyróżniani przez kolegów, popierani we wszystkich poczynaniach przez władze akademickie, bez przeszkód kończyć mogli swe studja.

W ciągu następnych lat, po 1925 r. na skutek stabilizacji liry i podrożenia kosztów utrzymania w porównaniu z innymi krajami, mniejsze już zastępy żydowskiej młodzieży przybywały do Włoch. Ostatnio powtarzać się zdaje znowu fenomen masowego przyjazdu i wyboru przez młodzież żydowską uniwersytetów włoskich. Znacznie potaniały koszta utrzymania we Włoszech, rozwinęły się natomiast samopomocowe akademickie organizacje włoskie, wyznaczono większe fundusze na rzecz stypendjów dla studentów zagranicznych.

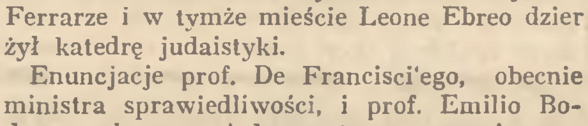
Położeniem liczniej przybywającej obecnie na wszechnice italskie młodzieży żydowskiej, zajęły się ostatnio gminy żydowskie w poszczególnych ośrodkach uniwersyteckich i w sukurs gminom tym poważnie przychodzi nowoutworzony Związek Gmin Żydowskich we Włoszech (L'Unione delle Comunita Israelitiche in Italia).

Powstały, na mocy nowego statutu Związek Gmin żydowskich we Włoszech posiada daleko idące prerogatywy i rozporządza większemi funduszami, dzięki przysługującemu mu obecnie przymusowemu prawu opodatkowania ludności żydowskiej. Na czele Związku tego stoi adwokat Felice Ravenna, jedna z najpiękniejszych postaci żydostwa włoskiego, towarzysz nieodłączny Herzla podczas historycznej jego podróży do Rzymu.

Jak mi niedawno oświadczył adwokat Ravenna, Związek Gmin starać się będzie o poprawę położenia materjalnego studentów żydowskich na uniwersytetach włoskich i w tym kierunku zrealizowano już cały szereg inicjatyw. W każdym poszczególnym wypadku, na wniosek gminy, gdzie znajdują się studenci-Żydzi, Związek nie omieszka przyjść z pomocą i ułatwić warunki studjów niezamożnym studentom-Żydom.

Wysoki poziom naukowy starych wszechnic włoskich, życzliwy stosunek władz rządowych i uniwersyteckich i wreszcie czynne poparcie gmin żydowskich sprawi niewątpliwie, że powtórzy się fenomen z 1925 r. i znaczne zastępy młodzieży żydowskiej skierują się po wiedzę nad brzegi Arno i Tybru, do Florencji i do Rzymu, do uniwersytetów w Padwie i w Bolonji.

Dr. Ed. Kleinlerer.



NIEMA SIĘ CZEM PYSZNIĆ.

— Co to są przodkowie? — pyta Józio tatusia.

— Ja jestem jednym z twych przodków, dziadzio także i tak dalej.

Józio namyśla się przez chwilę: „Tatusiu, dlaczego więc ludzie tak chwalą się swoimi przodkami? (Simplicissimus).

KOGO SIĘ BOI?

— Tatusiu, czy boisz się dużego psa?

— Nie, dziecinko.

— A lwa?

— Też nie.

— Boisz się więc tylko mamusi.

(Le Rire)

JEGO MAJĄTEK.

— Mój majątek reprezentuje trzydzieści lat ciągłej, bezustannej oszczędności, skromności i pilności.

— Sądziłem, że to spadek po twojej ciotce.

— Właśnie dlatego!

Echa ze świata

Belgijski minister sprawiedliwości — opiekunem kobiet

Kobiety belgijskie powinny wystawić pomnik belgijskiemu ministrowi sprawiedliwości Cocquowi, który jest autorem ustawy dla kobiet bardzo przychylnej. Wedle tej nowej ustawy kobieta zamężna nie musi mieć już więcej opiekuna. Sędzia jest uprawniony do przyznania kobiecie prawa odejmowania odpowiedniej części dochodów męża, jli tenże nie czyni zadość swym zobowiązaniom wobec rodziny. Kobieta może też uzyskać sądownie zakaz sprzedaży mebli i majątku ruchomego, jeśli mąż te tranzakcje chce przeprowadzić na szkodę rodziny. Nie wolno też mężowi na własną rękę zastawić przedmioty domowe. Wprawdzie żona musi mieć jeszcze zezwolenie męża, jeśli chce wykonywać jakiś zawód, ale może zaapelować do sądu, jeśli mąż jej tego zezwolenia nie daje. Nowa ustawa, dająca też żonie prawo posiadania własne go majątku i administrowania nim, przyjęta została tak przez izbę poselską jak i senat.

Polowanie po dachach londyńskich na lunatyczkę

Policja londyńska dokonała obecnie dzieła, które nawet w Londynie, tej metropolji świata obfitującej w tyle przygód nieraz fantastycznych, zwróciło na siebie powszechną uwagę. Pewna młoda dziewczyna, która była lunatyczką, zniknęła z domu rodzicielskiego i cztery doby spędziła na dachach londyńskich. Dopiero po czterech dniach udało się policji londyńskiej wpaść na jej ślad i przy pomocy straży pożarnej zdjęto ją z dachu jednego z domów londyńskich.

Lunatyczka owa jest 17-letnią córką pewnego urzędnika bankowego. Od trzech lat okazywała Jeanette Ghait symptomy choroby nerwowej. — Oddano ją do sanatorjum, które po kilku miesiącach uznało ją za zupełnie zdrową. Okazało się jednak, że dziewczyna owa jest lunatyczką. Pewnego dnia, względnie pewnej nocy, starsza jej siostra, która z nią razem spała w jednym pokoju, zauważyła, jak Jeanette podniosła się ze swego łóżka i ze zamkniętemi oczyma udała się na balkon, a następnie poprzez gzymsy wydostała się na dach, po którym spokojnie spacerowała, nie zdając sobie widocznie sprawy z olbrzymiego niebezpieczeństwa. Od tego czasu roztoczono nad nią baczną kontrolę. Spała w łóżku zakratowanem, z którego nie mogła się wydostać. Usiłowano leczyć ją zapomocą hypnozy. Zdawało się że stan jej się polepszył i dlatego przestano stosować wyżej wymienione środki ostrożności. Po kilku atoli dniach dziewczyna nagle zniknęła z domu. Zaniepokojeni rodzice zawiadomili policję, która przeszukała dachy wszystkich sąsiednich domów, ale bez rezultatu. Dopiero na czwartą noc udało się policji wpaść na jej ślad. Policji przyszedł z pomocą przypadek. Pewien malarz, mieszkający w swem atelior, zbudzony został ze snu jakimś szmerem. Otworzył okno wychodzące na dach i zobaczył dziewczynę spacerującą jak lunatyczka na dachu. Malarz zawiadomił policję, a w kilka minut później znalazła się dziewczyna w domu rodzicielskim. Przewieziono ją do sanatorjum, gdzie się jeszcze znajduje. Dotychczas tajemnicą pozostaje, w jaki sposób dziewczyna dostała się na da h tego domu, nie pozostającego w żadnej łączności z domem, w którym mieszkała.

Próba sprzedaży skonfiskowanych ksiąg żydowskich

Berlin (ŻAT) Szereg działaczy religijnych i bibljofilów żydowskich otrzymało od sowieckiej księgarni centralnej „Meždunarodnaja Kniga“ oferty, **proponujące sprzedaż wydawnictw hebrajskich treści religijnej i świeckiej.** Oferty wskazują przytem, iż księgarnia sowiecka posiada wielki wybór książek hebrajskich, w tej liczbie wiele rzadkich i dawnych wydawnictw.

W swoim czasie grupa rabinów polskich i niemieckich ogłosiła zakaz kupowania tych książek, motywując tem, iż chodzi o książki skonfiskowane w bethamidraszach i u osób prywatnych.

W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej rabin Hildesheimer oświadczył, iż zakaz kupowania tych książek pozostaje w mocy.



Wtorek, 6 września.

Kraków (312.8) 11.58: Sygnał, hejnał. 12.10: Przegląd prasy. 12.20: Gramofon. 12.40: Komunikat meteorologiczny. 12.45: Gramofon. 15: Komunikat gospodarczy. 15.10: Gramofon. 15.30: Chwilka lotnicza. 15.35: Komunikat harcerski. 15.40: Gramofon. 16.35: Dla rybaków. 16.40: „O wszystkiem potrochu“ — W. Dobrzańska (Warszawa). 17: Koncert Filharmonji warsz.: dyr. Z. Latoszewski (Dworzak, Franck, Debussy). 18. Dunajcem w Pieniny“ — M. Sterbówna (Lwów). 18.20: Muzyka lekka — (dyr. Wilkosz). 19.15: Rozmaitości. 19.25 Giełda zbożowa. 19.35: Dziennik prasowy. 19.45: „O starym Krakowie“ dr. Dobrzycki. 20: Koncert Filharmonji warsz. — (dyr. Ozimiński; Z. Mosoczy (bas) Moniuszko). 20.45: Feljeton literacki J. Wiśniewskiego: „Świat podziemny w literaturze“. 21: Dalszy ciąg koncertu (Joteyko, Noskowski). 21.50: Dziennik prasowy. 22: Muzyka taneczna. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 11.58—45: p. Kraków. 19.45: Kursy rolnicze. 20—23.30: p. Kraków.

Katowice (408.7) 11.58—14: p. Kraków. 14 i 15: Komunikaty gospodarcze. 15.10: Bajeczki dla dzieci. 15.30—16.25: p. Kraków. 16.25: Skrzynka pocztowo techniczna. 16.40—19.45: p. Kraków. 19.45: „Morze w poezji polskiej“ — O. Ręgorowiczowa. 20—23.30 p. Kraków.

Lwów (380.7 11.58—16.40: p. Kraków. 16.45: „O wychowaniu fizycznem“ — dr. Helczyński. 17: p. Kraków. 18—19.45: p. Kraków. 19.45: p. Katowice. 20—23.30: p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 7.05, 10, 12 i 17: Koncerty. 20: Muzyka operetkowa. 22.45: Tańce i pieśni ludowe. 23.15. Muzyka taneczna.

Rzym (441.2) 13.17: Muzyka, śpiew. 20.45: Trio i pieśni. 22: Duety i muzyka taneczna.

Praga (488.6) 18.30: Śpiew, fortepian. 19: Mandoliny. 19.40: Pieśni. 21: Fortepian — J. Aranyi (Schumann, Liszt). 21.30: Wieczór. ludowy.

Wiedeń (517.2) 11.30: Kwartet. 15.20: Śpiew. (Mozart, Brahms, Götz). 17 i 19.40: Muzyka. 21.15: Śpiew (Beethoven, Brams, Puccini). 22.05: Muzyka taneczna, śpiew.

Idealne małżeństwo

Kochana Pani Kitty!

Co mam począć? Jestem szalenie zakochany i chciałbym się ożenić. Oczekiwania moje są w napięciu, boję się rozczarowań. Ponadto jestem złym znawcą ludzi. Jak mam przejrzeć charakter mej wybranki? Odstręcza mię myśl o grafologach. W mej duchowej rozterce zwracam się raczej do Pani. Tylko Pani może mi pomóc.

Szczerze Jej oddany

Dr. A. X.

Drogi Doktorze!

Jak widzę, chce Pan podatkowi kawalerskiemu spłatać figla i odważnym skokiem w małżeństwo z dwojga złego wybrać większe. Nie wiem, czy mam Panu gratulować do tego postanowienia, tem mniej, że nie mam przyjemności znać wybranki.

A jednak prosisz mię o radę, Przyjacielu. Schlebia mi zaufanie Pana, chociaż jest trochę bolesnem. Mając lat ośmnaście, byłam naturalnie dumną z tego, że mój wielki brat i jego koledzy wybrali mię za powierniczkę w sprawach uczuciowych. Lecz jeżeli się — powiedzmy — przekroczyło trzydziestkę i jako kobieta rozwiedziona rozporządza pewnem doświadczeniem, wtedy w oczach mężczyzny wolałoby się uchodzić za młodą, naiwną dziewczynkę. To jednak tylko mimochodem.

Ale wracając do rzeczy! Doktorze kochany, poznać, że jesteś chemikiem; lecz ludzki charakter na przekór wszelkiej modnej wiedzy nie daje się tak poprostu rozłożyć na elementa. Wogóle charakter! Wszak jest on tylko konglomeratem negatywnych właściwości. Kto nie kradnie, nie zabija, nie cudzołoży, nie oszukuje, tego ogół uważa zwyczajnie za człowieka z charakterem, co mu pozatem wcale nie przeszkadza być wstrętnem, przykrem indywiduum.

Czy wybranka Pana ma przedłożyć „świadectwa“, że jest wierną, pilną i szczerą?

Przypuszczalnie nie przywiązuje Pan do tego zbyt wielkiej wagi. Ponadto właśnie te zalety są wybitnie względnem pojęciem.

Szczerość! Jeśli owa nieznajoma zwraca uwagę Pana na błędy swej piękności, zamiast je starannym ubiorem lub przy pomocy środków kosmetycznych zatuszować, jeśli powiada: „w tej kawiarni spotykałam się stale z Franciszkiem“ lub „Eryk był wyższym od Ciebie“, wtedy jest ona nie tyle szczerą, ile głupią i nietaktowną.

Lecz prawda. Pan nie pragnie świadectwa służbowego, ale nieomylnej recepty dla doskonałego małżeństwa. Odnośne kwalifikacje wyobrażam sobie w ten sposób:

A: Pan naprawdę kocha swoją żonę. (Wtedy charakter jej nie wymaga żadnej korekty).

B: Pańska żona kocha Pana t. zn. umie nie widzieć, gdy pan walczy na innych frontach.

C: Niekochana i niekochająca żona. w tem tkwi zupełna niezdolność pożycia. Jeśli mi wolno Panu dać prawdziwą radę, brzmi ona: Nie trudź się, Przyjacielu, nie mierz, ani nie stwierdzaj wielkości jej duszy, głębin jej serca, hartu jej usposobienia. Skoro będziesz nieostrożnie eksperymentował temi pojęciami, narażasz się na to, że wylecisz lub, co gorsza, zostaniesz wysadzony w powietrze. Nie troszcz się wyłącznie o „górne“ zalety swej wybranej. Zbadaj, czy potrafi Ci zmienić szarą powszedniość dni w nieprzerwane ogniwo samych świąt. Zbadaj, czy w waszym domu zapewni Ci stałe uczucie weekendu. Aby cudu tego dokonać musi kobieta być dobrym, przedewszystkiem inteligentnym towarzyszem, musi być zgodliwa skromną, spokojną, naturalną, z pewną dozą humoru i zamiłowaniem porządku. Zapytasz, jak można się o tem przekonać? Przynieś jej Przyjacielu, czekoladki lub papierosy; zważ, czy najpierw ciebie poczęstuje. Zaproś ją do teatru, nie ukrywając równocześnie swego zmęczenia. Zobaczysz natychmiast, jak zareaguje na to.

Wywołaj sprzeczkę bez powodu! Jeśli jest mądrą — będzie milczeć, jeśli uczuciową — płakać, jeśli drobnostkową — wydłuży kłótnię. W ostatnim wypadku zmykaj czemprędzej i staraj się przyszłość swą ocalić.

Odwiedź ją bez zapowiedzenia się wczesnym rankiem, gdy jest w domowej sukience. Przekonaj się, czy roślinki jej są zasuszone, czy giną z nadmiaru wilgoci. Przeglądnij (dla żartu) zawartość jej torebki. Jeśli znajdziesz w niej zmięte, zużyte bilety tramwajowe, rozsypany puder, zlepione cukierki, niechaj będzie to dla Ciebie poważnem memento!

Obserwuj ją, gdy mówi z dziećmi lub zwierzętami. A przedewszystkiem uważaj z czego i jak się śmieje. (Dlaczego płacze bywa zazwyczaj obojętnem). Jeśli uśmiech jej jest złośliwy, głupi, ordynarny, zaniechaj ofenzywy, zanim ją na serjo zacząłeś.

Patrz, Przyjacielu! Ja np. jestem wielką egoistką. W tej chwili boleję i oburzam się szalenie, że tracę Pana. Nie posiadam humoru na tyle, by śmiać się z tego, kaktusy moje tona we łzach, z chusteczkami nie lepiej Lecz na szczęście, na szczęście Pana, jest Mu to wyznanie całkiem obojętne. W prawdziwej przyjaźni pozdrawia Cię Przyjacielu **Kitty.**

Kochana, Najdroższa Pani Kitty!

Tysiączne dzieki! Nadal ostatnie słowo do Pani należy. Spodziewam się, że brzmieć będzie „tak“. Bo kocham tylko Panią, nie żadną inną.

Jej **Dr. A. X.**

(Tłumaczyła **G. Nadlerowa**).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Dalsze procesy o zajścia listopadowe

przed sądem apelacyjnym w Wilnie

Znaczne złagodzenie kar wymierzonych w I. instancji

Z Wilna donoszą:

Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem prezesa p. Wyszyńskiego rozpatrywał onegdaj szereg spraw, powstałych w czasie pamiętnych zajść ulicznych, jakie rozgrywały się w różnych dzielnicach miasta w listopadzie ub. r.

W jednej z tych spraw, w której podsądnymi byli: Dawid Halperin, Szloma Sawicz i Lejba Gurwicz, oskarżeni o to, iż dnia 11 listopada ub. roku na ul. Zawalnej pobili Mojżesza Szmarę, wskutek czego wywiązała się bójka.

Sąd Okręgowy oskarżonych skazał po półtora roku więzienia każdego.

Sąd Apelacyjny, po zbadaniu tej sprawy, w której w charakterze rzeczników oskarżonych występowali mec.: Petrusewicz, Czernichow i Rudnicki, uznał, iż w tym wypadku oskarżeni winni są wywołania zakłócenia spokoju i skazał ich z art. 262 cz. K. K. na jednomiesięczny areszt.

W innej sprawie o podobne przestępstwo oskarżony był Izaak Dworkin, skazany również przez Sąd Okręgowy na 18-miesięczne więzienie.

Obrońca osk. mec. Czernichow, dowodząc błędnej interpretacji zajścia, domagał się uchylenia wyroku pierwszej instancji.

Po wysłuchaniu wniosku wiceprokuratora p. Kryczyńskiego, Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 262 cz. 2 K. K. skazał podsądnego na 1 miesiąc aresztu, zawieszając wykonanie kary.

Wreszcie Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę Załmana Rubina, który zatrzymany został w czasie zajść listopadowych na ul. Jagiellońskiej.

Sąd Okręgowy wymierzył Rubinowi karę 3-letnie go więzienia.

Sąd Apelacyjny i w tym wypadku zastosował 2 cz. art. 262 K. K. i skazał oskarżonego na 1 miesiąc aresztu, polecając zwolnić go z aresztu śledczego, gdzie przebywał przez 9 miesięcy.

Prokurator wniósł kasację przeciwko wyrokowi w procesie Wulfina

Prokurator Kryczyński, który wystąpił przed sądem apelacyjnym jako oskarżyciel Wulfina wnosi kasację do Sądu Najwyższego przeciwko wyrokowi, skazującemu Wulfina na dwa miesiące więzienia.

Burzliwy przebieg demonstracyj komunistycznych w Warszawie

1 osoba zabita, jedna ranna. — Tłum atakuje mieszkanie dozorcy domu Kasy chorych

W ubiegłą niedzielę komuniści obchodzili „Międzynarodowy Dzień Młodzieży" w Warszawie i całej Polsce. Władze bezpieczeństwa publicznego zmobilizowały w różnych punktach miasta, a szczególnie w dzielnicach robotniczych i żydowskich, silne oddziały policji. W kilku punktach zaczęły gromadzić się grupki manifestantów, lecz na widok policji, natychmiast rozchodziły się.

Pierwsza większa manifestacja złożona z około 350 uczestników, miała miejsce na ul. Pańskiej, w pobliżu ul. Marjańskiej. W tym czasie byli w obchodzie st. przod. Wiekowski i st. post. Czajkowski, — z 8 komis. Wsiedli oni do samochodu, szybko podjechali i odebrali wszystkie 3 transparenty na kijach — z napisami antypaństwowemi, oraz aresztowali 4 manifestantów w tej liczbie jedną kobietą. Tym sposobem, bez użycia broni wspomniani policjanci rozpędzili manifestantów.

W drodze, na rogu ul. Komitetowej i Śliskiej, zgromadzony tłum zamierzał odbić aresztowanych. Policjanci przybrali groźną postawę i zagroziwszy użyciem broni palnej — nie dopuścili do odbicia aresztowanych. Zaznaczyć należy, iż w chwili gdy policjanci prowadzili aresztowanych około Kasy Chorych (Marjańska 1), z okien gmachu rozległy się okrzyki: „Brawo polska policja!".

Przebieg drugiej manifestacji. był krwawy i nadzwyczaj zaciekły. Ulicą Nowiniarską w stronę Franciszkańskiej, również w niedzielę w południe, podążał tłum komunistów złożony z około 350 osób. W tym czasie z ul Franciszkańskiej nadbiegł wywiadowca policji, usiłując zatrzymać uczestnika niosącego transparent. Tłum w jednej chwili rozpierzchnął się. Na ulicy wynikł popłoch. Stojący z ojcem przed domem Nowiniarskiej 20, czteroletni chłopczyk Abe Kosowski, został pchnięty przez tłum i upadłszy na wózek stojący przy chodniku, zranił się w głowę. Tymczasem wywiadowca z rewolwerem zaczął ścigać uciekającego około pasażu komunistą Minkowa, który uciekł do domu Mławska 5, chcąc ukryć się w jednem z mieszkań.

Na klatce schodowej w lewej oficynie wywiadowca dopędził uciekającego, ujął go, jak również na podwórzu młodą dziewczynę. Oboje przeprowadził do mieszkania dozorcy domu, Jana Bednarskiego. Tymczasem w jednej chwili zebrał się tłum, który wybił kamieniami szyby w bramie. Następnie zaczęto bombardować również kamieniami drzwi i dwa okna mieszkania dozorcy, celem odbicia zatrzymanych. Wywiadowca, nie chcąc dopuścić do tego, strzelał z rewolweru. Jedna z kul dana w bramie, trafiła w głowę przechodzącą kobietę, lat około 25, żydówkę, która przebiegłszy kilka kroków upadła na chodnik przed domem Mławska 6—8, gdzie mieści się obwód III Kasy Chorych. Ranną, nadbiegli policjanci, przenieśli do ambulatorjum tejże Kasy Chorych.

Tłum zaczął wówczas atakować gmach Kasy Chorych, rzucając kamieniami, przyczem wybito dziewięć szyb. Dopiero przybycie większego oddziału policji zapobiegło dalszym ekscesom. Ranną nieznajomą kobietę przewieziono karetką Pogotowia do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie o godzinie 17 zmarła.

Z braku dokumentów, osobistości tragicznie zmarłej kobiety nie zdołano ustalić.

Gmina żydowska we Lwowie otrzyma komisarza?

We Lwowie krążą pogłoski, że tamtejsza gmina żydowska otrzyma w najbliższym czasie komisarza rządowego, a zarząd i rada zostaną rozwiązane. Przyczyną nominacji komisarza i usunięcia obecnego zarządu ma być katastrofalne położenie gminy żydowskiej we Lwowie. Przewodniczący zarządu gminy p. Chajes, który jest również wiceprezydentem m. Lwowa, poświęca mało uwagi sprawom gminy. Prezes rady poseł Jäger również nie interesuje się gminą i dotąd nie zwołał nawet posiedzenia budżetowego. Kandydatem na komisarza rządowego jest podobno osławiony dr. Ozjasz Wasser. Przeciwko tej kandydaturze kategorycznie występuje „Aguda", która upatruje w wysunięciu kandydatury dra Wassera wzmocnienie wpływów cadyka bełzkiego. „Aguda" zgodzi łaby się raczej na kandydaturę neutralną. Nie wiadomo narazie, ile prawdy jest w tych pogłoskach. W każdym razie pogłoski te są charakterystyczne zwłaszcza wobec rychłego zakończenia się kadencji obecnego zarządu i rady gminy żydowskiej.

Klemensowski i Federmesser staną przed sądem zwyczajnym

Jak już donosiliśmy, odbył się w Lublinie w trybie doraźnym proces przeciwko Marjanowi Klemensowskiemu i Federmesserowi, oskarżonym o usiłowane zabójstwo rodziców Klemensowskiego. Klemensowski i Federmesser przyznali się, że namówili dwóch osobników do wykonania napadu na rodziców Klemensowskiego. Proces zakończył się tem, że sąd postanowił przekazać sprawę zwyczajnemu sądowi. Proces odbędzie się za kilka tygodni.

Masowa emigracja rzemieślników z Poznania do Wilna?

Kierownicy związku rzemieślników w województwie poznańskiem odbyli w tych dniach naradę w sprawie sytuacji rzemieślników w zachodnich prowincjach Polski. W czasie narad zajmowano się rozmaitymi planami i projektami w sprawie złagodzenia niedoli rzemieślników a wkońcu przyjęto osobliwą propozycję. Propozycja ta przewiduje osiedlenie się 4.000 rzemieślników poznańskich na Wileńszczyźnie, albowiem „w Poznaniu jest za dużo kwalifikowanych rzemieślników na Wileńszczyźnie natomiast daje się odczuć brak kwalifikowanych sił (?)". Podobno kierownicze instancje związku rzemieślników w Poznaniu zajęły się tą propozycją bardzo energicznie i przygotowały plan emigracji rzemieślników z Poznania do Wileńszczyzny. Atoli Zarząd izby rzemieślniczej w Wilnie, dowiedziawszy się się o tym planie, interwenjował u władz, które wstrzymały realizację tej propozycji.

Plan ten wywołał zrozumiałe poruszenie w sferach rzemieślniczych. Jak wiadomo, sytuacja ekonomiczna ludności w Wilnie jest bardzo ciężka a emigracja 4.000 rzemieślników pogorszyłaby ją jeszcze bardziej.

Oszukańczy impresarjo aresztowany pod zarzutem uprowadzenia dziecka

9-letni kantor Nachum Epstein odnalazł się

Przed kilku dniami wielką sensację wywołało w Łodzi aresztowanie Samuela Kupermana, znanego w Łodzi przedsiębiorcy teatralnego. Obecnie wychodzą na jaw sensacyjne szczegóły aresztowania.

Kuperman po opuszczeniu Łodzi, przebywał w Katowicach, gdzie szantażował dwie kobiety. Następnie przebywał w Wilnie, gdzie był dyrektorem teatru żydowskiego „Palace" W Wilnie poznał niejakiego Hirsza Epsteina z Szumeliszek na Litwie, ojca „cudownego" dziecka Mały Nachum Epstein występował w teatrze „Palace", gdzie popisywał się śpiewem synagogalnym. Po występach w Wilnie, chłopiec miał wyjechać na tournee po Polsce.

Ojciec, nie mogąc dziecku towarzyszyć, oddał je pod opiekę Kupermana, który objął kierownictwo imprezy. Po pewnym czasie Kuperman przestał wogóle porozumiewać się ze starym Epsteinem i zupełnie zawładnął dzieckiem. Stąd wzięła się wersja o zaginięciu Nachuma, o czem donieśliśmy już przed kilku dniami.

Zaniepokojony Epstein próbował przejść do Polski przez zieloną granicę, został jednak aresztowany i osadzony w areszcie w Wilnie.

Kuperman korzystając z tego, że ojciec jest na Litwie, a następnie w więzieniu, jeździł z chłopcem po różnych miastach i wreszcie przybył do Łodzi, gdzie go aresztowano. Przebywa on obecnie w więzieniu i będzie odpowiadał za uprowadzenie dziecka.

Sportowiec żydowski wyruszył motocyklem w podróż naokoło świata

Znany warszawski sportowiec żydowski Zygmunt Wolman, liczący obecnie 25 lat, opuścił onegdaj Warszawę na motocyklu „F. N", wyruszając w podróż dookoła świata. Wolman spodziewa się powrócić do kraju za 2 lata, koronując tem samem jeszcze jedno sportowe zwycięstwo naszych barw. Zaznaczyć należy, iż Wolman opuścił Warszawę, obierając sobie jako pierwszy wa-

łniejszy etap — Belgję. Wolman wyjechał pozostawiony własnym siłom, ufny w swoją młodość i energję — bez pieniędzy.

Po pożegnalnym bankiecie, który odbył się w nocy z soboty na niedzielę, Wolman w niedzielę w południe w asyście licznego grona kolegów i przyjaciół na motorach, przed samym wyjazdem podjechał do Belwederu, gdzie na ręce majora Buslera, adjutanta przybocznego Marszałka Piłsudskiego oddał swój pierwszy hołd, przyczem mjr. Busler złożył swój podpis w książce meldunkowej. Następnie po defiladzie przez miasto odważny podróżnik, owacyjnie żegnany przez tłumy i obrzucony kwiatami, w honorowej asyście licznych motorów, opuścił Warszawę, kierując się na Łódź.

Dr. Zwirko podejmie próbę rekordu wysokości

W dniach najbliższych porucznik Żwirko podejmie próbę pobicia rekordu wysokości na samolocie turystycznym. Tym razem zachowane będą wszystkie wymagania, stawiane przed Międzynarodową Federacją Lotniczą, aby ewentualny rekord mógł być zatwierdzony.

Bank Polski contra Scheibler i Grohman

Ciekawy proces odbył się w sądzie handlowym w Łodzi. Oto pełnomocnik Banku Polskiego w Warszawie skierował do sądu okręgowego w Łodzi powództwo przeciw Karolowi Wilhelmowi Scheiblerowi i Leonowi Grohmanowi.

Wysokość powództwa wynosi 700.860 zł.

Ze skargi wynika, że pozwani są dłużni Bankowi Polskiemu przeszło 8 miljonów zł i zaległe procenty w kwocie 700 tys. zł, które nie zostały uregulowane. Bank Polski prosił sąd o zabezpieczenie powyższej sumy, co też uzyskał.

Zamknięcie Targów Rówieńskich

w obecności 20.000 ludzi

W niedzielę z okazji zamknięcia III Wielkich Targów Rówieńskich odbył się w Równem szereg imprez, które zgromadziły około 20 tys. publiczności. M. in. odbył się wojewódzki zjazd straży pożarnych 8 okręgu pożarniczego. W czasie zjazdu odbył się pochód strażaków w starożytnych strojach. Po uroczystościach strażackich odbyły się wyścigi cyklistów i motocyklistów. Wielkie zainteresowanie wzbudził pokaz obrony przeciwgazowej i ratownictwa chorych przez samarytanki w zbudowanych specjalnie na ten cel namiotach. O godz. 20-ej starosta Bogusławski występując w imieniu wojewody zamknął III Wielkie Targi Rówieńskie.

Dwaj „towarzysze broni"

Żebracy- symulanci w Al. Jerozolimskich

Z Warszawy donoszą: W najruchliwszym punkcie w Alejach Jerozolimskich, ogólne współczucie u przechodniów budziło dwu żebraków.

Jak wynika z ich oświadczeń, byli to inwalidzi wojenni — towarzysze broni — „ślepiec niewidomy" i „kalika przez nogi". Współczująca publiczność sowicie wspomagała biedaków — „interes" świetnie prosperował, gdy na widowni ukazał się p. posterunkowy Józef Walczak.

Tu, na oczach około 200 przechodniów zaszedł wprost niewiarygodny wypadek nagłego uzdrowienia.

„Ślepiec niewidomy" nagle otworzył oczy i bystro spojrzał na zbliżającego się policjanta; trącony łokciem „kalika przez nogi" — pomajstrował coś koło pustej nogawki spodni, która się wnet zapełniła prawdziwą nogą.

Obaj „uzdrowieni" widokiem policjanta z godną podziwu szybkością pomknęli w kierunku ulicy Marszałkowskiej i z pewnością byliby zginęli w tłumie, gdyby nie patrol rowerowy policyjny.

Obu zatrzymanych przeprowadzono wśród zdumionych przechodniów do komisarjatu. Tam okazało się, iż rzekomi żebracy byli zawodowymi symulantami. Są to 25-letni Wacław Szarecki i 27-letni Stefan Niedzielski.

Zagadkowe zajście w Łodzi

podczas sporu o szerzenie uwłaczających plotek

Zamieszkały w Łodzi w domu przy ul. 11-go Listopada 138, 37-letni Ignacy Wiktorowski dowiedział się, że właścicielki tego domu 35-letnia Helena i 33-letnia Stanisława Mroczkowskie rozszerzają o nim uwłaczające wieści.

Podpiwszy sobie, usiłował wtargnąć do ich mieszkania. Gdy mu się to nie udało, zaczekał aż jedna z sióstr wyjdzie na miasto, poczem wszedł do wnętrza.

Po chwili lokatorów zaalarmowały głośne krzyki i jęki. Gdy weszli do mieszkania Mroczkowskich, znaleźli Wiktorowskiego leżącego na ziemi z nożem, wbitym po rękojeść w brzuch.

Helenę Mroczkowską, która była sama w mieszkaniu, aresztowano, a Wiktorowskiego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Miłość do pasierbicy powodem strasznego dramatu rodzinnego

W niedzielę policja łódzka zaalarmowana została wstrząsającą tragedją, jaka rozegrała się w domu przy ul. Śródmiejskiej 61.

Bezrobotny 39-letni Stanisław Gruniak usiłował zamordować swoją 41-letnią żonę Marję oraz 17-letnią pasierbicę Henrykę, poczem wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Przed laty Gruniak pobrał się ze starszą od siebie niejaką Krzysiakową i zamieszkał wraz z nią i jej 7-letnią córeczką Henią w jednoizbowem mieszkaniu.

Pożycie małżeńskie było zgodne do czasu, gdy Gruniak począł zwracać uwagę na młodą Henię, do której zapałał specjalnym afektem i usiłował zmusić ją do uległości. Tymczasem Henia poznała pewnego młodzieńca i pragnęła wyjść za niego zamąż. W tych dniach narzeczony przybył do Gruniaków i oficjalnie prosił o rękę pasierbicy. Gruniak, który kochał się w córce żony, zabronił jej poślubić młodzieńca.

Onegdaj nad ranem doszło znowu do awantury, w wyniku której Gruniak chwycił młotek i począł nim zadawać ciosy w głowę swojej żonie i pasierbicy. Poranione kobiety ocalili od śmierci lokatorzy.

Gruniak zabarykadował się następnie w mieszkaniu i z obawy przed aresztowaniem, zastrzelił się.

SPORT

Mistrzostwa Związku „Makkabi" w Polsce

W czasie 10 i 11 bm. odbędą się w Łodzi mistrzostwa Zw. „Makkabi" w Polsce w grach sportowych. Centrala powierzyła organizację zawodów Okręgowi Łódzkiemu, delegując do komisji weryfikacyjnej swojego referenta sportowego p. Alberta Posnera. Centrala wyznaczyła specjalną nagrodę wędrowną. Korzystając z obecności licznych klubów w Łodzi odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. narada okręgowa w sprawach organizacyjnych i sportowych Okręgu Łódzkiego.

Dnia 24 i 25 bm. odbędą się we Lwowie lekkoatletyczne zawody o mistrzostwo Zw. Makkabi w Polsce zorganizowane z ramienia Centrali warszawskiej przez ZSGS „Dror" — Lwów. Program zawodów obejmuje: Panie: Biegi: 60 m, 100 m, 200 m, 800 m, 80 m przez płotki, 4x100 m, 4x200 m. Skoki: w dal z rozbiegiem, w wyż z rozbiegiem. Rzuty: dyskiem, oszczepem, pchnięcie kuli. Panowie: 100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 1500 m. Skoki w dal, w wyż, o tyczce, rzuty dyskiem, oszczepem, pchnięcie kuli, biegi 110 m i 400 przez płotki, biegi sztafetowe 4x100 i 4x400 m. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 18 września.

—ooo—

PRZYJAZD DRA ROSENFELDA DO POLSKI.

W środę dnia 7 bm. przyjeżdża z Berlina wiceprezes Wszechświatowego Związku „Makkabi" p. dr. Rosenfeld do Polski. Prezydjum Makkabi polskiego zwołuje na środę posiedzenie plenarne Egzekutywy centralnej.

WYNIKI ZAWODÓW KAJAK. Ż. K. S. MAKKABI KRAKÓW

na przestrzeni Czerniechów—Kraków (30 km) w dn. 4 bm.

Dwójki turystyczne panów kat. A.

startowało 11 osad.

1. Sołtys—Lunaczek K. S. Wawel Kraków czas 2,28,03.
2. Schenk—Tinschert K. K. Katowice 2,28,17.
3. Katz—Rottenberg Makkabi Kraków 2,32,08.

W tej kategorji zwycięska osada „Wawelu" zdobyła dla swego klubu puhar przechodni „Miraculum".

Dwójki turystyczne mieszane kat. A.

1. Heinzelmanówna—Kaula K. K. Katowice czas 2,33,47.
2. Golkówna—Figuła Wawel Kr. 2,35,36.
3. Bachnerówna—Silberzweig Makkabi Kr. 2,42,28.

Dwójki wyścigowe panów kat. B.

1. Cosner—Nebel K. K. Katowice 2,30,05.
2. Utzni—Zuber K. K. Katowice 2,30,15.

Jedynki panów.

1. Mrachacz K. K. Katowice 2,42,17.
2. Nierzawa K. S. Wawel Kr. 2,50,49.
3. Weiderman K. K. Katow. 2,55,46.

PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

Rozegrany w Bydgoszczy pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski przyniósł zwycięstwo **Wieczorkowi** (Wilno) 3,387,89 pkt., 2) Jarzemski (Bydgoszcz), 3) Hanusiak (BKS). Startowało tylko trzech zawodników.

MECZE LIGOWE NADCHODZĄCEJ NIEDZIELI.

W Warszawie Legja—Wisła, w Krakowie Garbarnia-Cracovia, we Lwowie Czarni—Warta, w Łodzi ŁKS—Polonja.

O wejście do ligi. W Poznaniu Legja—Ł.T.S.G. Krakowie Podgórze—IFC, w Przemyślu Polonja—Unja, oraz w Grodnie 7 pp.—4 dyon sam. panc.

Czwórmecz jubileuszowy Samsonu w Tarnowie. Makkabi (Kraków)—Tarnovia 2:1 (na 20 m. przed końcem Tarn. zeszła z boiska), Hasmonea (Lwów)—Samson 3:1, Samson—16 pp. 1:1, Makkabi—Hasmonea 3:0 (2:0). Pierwsze miejsce w turnieju zdobyła Makkabi Kraków.

DALSZE ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.

Przemyśl: Polonja—Hasmonea (Równe) 8:0 (4:0). — Brześć n. B.: 4 Dyon sam. panc.—1 pp. leg. (Wilno) 7:1 (4:0). — Jak widzimy z wyników wszystkich meczów o wejście do ligi (także wczoraj podanych) różnica klasy między kandydatami ligowymi poszczególnych okręgów jest ogromnie rażącą. Jest to krzywdzącem dla niektórych okręgów (Śląsk, Kraków, Lwów, Łódź), których dalsze drużyny są znacznie lepsze od mistrzowskich w innych okręgach. Dowodzi to konieczności reformy systemu rozgrywek mistrzowskich.

Pogończyk (WTC) zdobył mistrzostwo kolarskie długodystansowe torowe Polski, rozegrane na Dynasach w Warszawie. 2) Paul, 3) Klatt.

Eliminacje bokserskie w Poznaniu przed meczem z Włochami 18 bm. przyniosły rozczarowanie, bokserzy nasi okazali się jeszcze mocno nieprzygotowanymi, szczególnie Poznańczycy są bardzo słabi. **Misiorny** zwyciężył Góreckiego, **Polus** Spodenkiewicza, **Sipiński** Zachloda, **Garncarek zdruzgotał Arskiego (wielka sensacja)**, omal nie knock-out. **Majchrzycki** Wernera, **Chmielewski** Zielińskiego I.

WYNIKI PIŁKARSKIE ZAGRANICZNE.

Budapeszt. FTC—Kispesti 8:0, Ujpesti—Basia 1:0, Hungaria—Boeskay 4:0, FC Budai—Somogy 3:0, Attila—Sorogsar 2:2.

Praga. Sparta—Bohemians 2:1, Slavia—Teplitzer FC 1:1, Viktoria Pilzno—Lieben 4:1.

Wiedeń. Hakoah—Nicholson 0:0, Vienna—Rapid 3:2, Austria—Admira 2:1, Sportklub—FAC 5:0.

Zagrzeb. Concordia—Hajduk 2:0, Slavia—Gradjański 2:01.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE ŚWIATA.

Mistrzostwa kolarskie świata w Rzymie dały w dalszym ciągu następujące wyniki: Finał sprinterów amatorów 1) **Richter** (Niemcy), 2) **Mozzo** (Włochy), 3) Frach (N), 4) Dusika (Austrja). Finał zawodowców 1) **Scherens** (Belgja), 2) Michard (Francja). Mistrzami świata zostali zatem Scherens i Richter.

Potwór-dziewczyna

Z Pińska donoszą o niezwykłym wypadku zniewolenia 10-letniego chłopca przez 15-letnią dziewczynę wiejską. Wypadek ten, dość oryginalny i nienotowany w kronikach policyjnych, wydarzył się na pastwisku Slepatysze w pobliżu wsi tejże nazwy.

15-letnia Marja Jankowiczówna, mieszkanka wsi Przykładniki pow. Pińskiego pod grozą śmierci dokonała gwałtu na 10-letnim Michale Woźniejewskim. Kiedy chłopak się bronił, Jankowiczówna poczęła go dusić i niezawodnie wyprawiłaby go na tamten świat, gdyby nie pomoc kilku pastuszków, którzy wyrwali nieprzytomnego chłopca z rąk zwyrodniałej dziewczyny.

Policja zajęła się Jankowiczówną. Powinni się nią raczej zająć lekarze- psychjatrzy.

Powrót z niewoli po 16 latach

Ze Stołpców donoszą, iż onegdaj przybył z Rosji 34-letni Paweł Ukrzymski, pochodzący z woj. Pomorskiego, który od 1916 roku przebywał w Rosji. Ukrzymski dostał się do niewoli rosyjskiej i do roku 1918 przebywał w obozie dla jeńców w Jekaterynosławie. Po rewolucji Ukrzymski dostał się do prywatnych zakładów metalurgicznych i pracował do 1923 roku. W r. 1924 przyjęty został do słynnej fabryki samowarów w Tule i pracował tu do 1932 roku.

Ukrzymski będąc z zawodu technikiem dorobił się nieco grosza i otrzymawszy zezwolenie władz sowieckich powrócił do rodzinnego kraju.

Do redaktora „Nowego Dziennika"

W obronie Orłowa

Ze zdziwieniem przeczytałem notatkę zatytułowaną „Nad polskiem morzem..." zamieszczoną w numerze „Nowego Dziennika" z dnia 1 września b. r., a podpisaną przez A. Z., zawierającą krytykę stosunków w Orłowie Morskiem w odniesieniu do Żydów.

Przez kilka tygodni wraz z rodziną moją przebywałem w Orłowie, gdzie przez ten czas bawiła bardzo wielka ilość Żydów z rozmaitych dzielnic Polski. Szczególnie licznie reprezentowana była Małopolska wschodnia i zachodnia. Z własnego przeświadczenia mogę stwierdzić, że tak władze lokalne jakoteż osiadła ludność oraz przebywający na wywczasach kuracjusze chrześcijańscy odnosili się zupełnie poprawnie do żydowskich kuracjuszy. a nawet stosunek ten był dosyć sympatyczny. Odnosiło się wprost wrażenie, że goście żydowscy są w pensjonatach tamtejszych szczególnie mile widziani i że poprostu zabiegano o nich. Chociaż odsetek Żydów, przebywających tego roku w Orłowie Morskiem, był bardzo znaczny, nie słyszałem żadnej skargi na jakieś niewłaściwe postępowanie z czyjejkolwiek strony. Przeciwnie, wszyscy jednozgodnie wyrażali swe zadowolenie z pobytu w tej pięknej miejscowości.

Możliwem jest, że autorka notatki wyjątkowo natrafiła na jakieś niesympatyczne, lub niekulturalne towarzystwo.

Proszę w interesie prawdy o podanie powyższych kilku uwag do wiadomości ogółu, za co z góry dziękuję.

Kraków. Dr. H. H.

O pewnych rzeczach drobnych lecz niezbędnych

W niedalekiej stosunkowo bliskości Krakowa znajduje się wspaniały Las Wolski, miejsce pielgrzymek mieszkańców, spragnionych odpoczynku na świeżem powietrzu. Dla ochrony zagajników i zboczy umieścił Zarząd Lasu Wolskiego napisy, zakazujące wstępu do tychże. Pytam się, dokąd mają się udać ci, którzy zmuszeni są załatwić naturalną potrzebę. Należy pomyśleć o urządzeniu odpowiedniego domku. Przy sposobności zaznaczę, że w Parku Krakowskim obecne niehygieniczne ustępy powinny zostać przebudowane. Zaś w porze letniej wszystkie ustępy uczęszczane przez większą ilość ludzi powinny być desynfekowane, by odór z tychże nie zanieczyszczał powietrza. Nietylko ilość zużytego mydła, lecz również czystość ustępów świadczy o kulturze mieszkańców.

Czytelnik.

LISTY Z KRAJU

Z Baranowa

Ostatnio daje się zauważyć w naszej organizacji miejscowej wzmocniony ruch, wyrażający się w systematycznem urządzaniu imprez, wieczorków okolicznościowych, które mają na celu szerzenie propagandy oraz pomnażanie dochodów K. K. L. W znacznej mierze przyczynił się do tego zarząd Stow. „Beth Jehudy", który wynajmując nowy, odpowiedni ku temu lokal dał możność urządzania tego rodzaju wieczorków.

Przed kilkoma tygodniami zawitała do nas na tymczasowy krótki pobyt chaluca z Palestyny tow. Fryda Schlüssel- Berliner, która 7 lat temu wyjechała stąd do Erec. Urządzono z tej okazji wieczorek, na którym tow. Schlüssel- Berliner udzieliła zgromadzonym wyczerpującego sprawozdania z życia żydowskiego „jiszuwu" w Palestynie.

Z okazji rocznicy śmierci naszego Wodza Herzla odbyła się akademja, na której referat okolicznościowy wygłosił tow. Birnbaum. Wieczorek urządzony ku czci poległych w roku 1929 w Palestynie wypadł również imponująco. Piękne przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes miejscowej org. Sjon. p. Ch. Hauser. Zagaiła wieczorek tow. Syda Schlüssel. Tow. Gelber odśpiewał „El mole rachmim", a obecny tutaj na wakacjach prof. A. Messinger pięknie odegrał na skrzypcach kilka utworów muzycznych.

Przystąpiliśmy do założenia szkoły hebrajskiej z freblówką.

Z Jasła

Dnia 30 ub. m. odbyło się Walne Zgromadzenie jasielskiego Koła Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko", przy licznym udziale młodzieży akademickiej. Po sprawozdaniach ustępującego Zarządu z czynności za rok ubiegły i udzieleniu absolutorjum przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, które przyniosły decydujące zwycięstwo liście sjonistycznej. Wybrani zostali: M. Krischer jako prezes, L. Felfeld jako zastępca, Kornfeld jako sekretarz R. Goldblatówna jako skarbniczka, jako wydziałowi: Dilerówna, Leiserówna, Beck M., Forschner, Ingber. Walne Zgromadzenie przyjęło m. in. bezwzględną większością rezolucje witające rozwój Uniwersytetu Hebrajskiego i domagające się przemianowania tegoż na uczelnie oraz rezolucję wyrażającą protest przeciw podwyższeniu czesnego na uniwersytetach polskich.

Od kilku lat istnieje u nas 3 kl. koedukacyjna szkoła handlowa we własnym budynku, subwencjonowana przez rząd i władze komunalne. Szkoła ta kierowana była dotąd przez czynniki endeckie. Nic dziwnego też, że warunkiem uzyskania przyjęcia było wyznanie chrześcijańskie Od krótkiego czasu stanął na czele tej szkoły w charakterze dyrektora znany na tutejszym terenie działacz sanacyjny, po którym spodziewać się należało „sanacji" stosunków. Jednak i tym razem ukazały się przed wpisami afisze podtrzymujące poprzedni warunek niezgodny z Konstytucją. Mówi się wiele i jeszcze więcej pisze się o pełni praw bez różnicy wyznania, jednak jeśli chodzi o nas Żydów, to brak po stronie sanacji odwagi zdobycia się choćby na najmniejszy gest.

Stow. „Jeszurun" zreorganizowało jedyną w mieście żydowską bibljotekę, zakupiwszy większy kompleks najnowszych książek hebrajsko- żydowskich. Zaznaczyć należy, że bibljoteka była przez czas dłuższy nieczynna i dopiero w ostatnim czasie dzięki niestrudzonej pracy niektórych członków Wydziału a szczególnie tow. Langa, nauczyciela hebrajskiego, odżyła i cieszy się silną frekwencją.

W ub. niedzielę odbył się w sali Domu Żyd. staraniem Stow. „Jabne" koncert muzyki świeckiej i religijnej ze współudziałem młodego utalentowanego barytona Majare Zukermana oraz absolwenta wyższej szkoły muzycznej w Warszawie Elima Zuckermana. Koncert cieszył się dużem powodzeniem. M. Zuckerman, który jeszcze do niedawna śpiewał jako mały chłopiec u swego ojca będącego u nas kantorem, zaprezentował się jako pełnowartościowy śpiewak. wyposażony już dziś w bogatą kulturę śpiewną Również E. Zuckerman rozporządza doskonałą techniką i przy dalszej wytrwałej pracy czeka go niewątpliwa karjera. Akompanjament spoczywał w rękach doskonałej p. Jadzi Rosenfeldównej. (J-t.)

Z Łańcuta

Po dwuletnich staraniach został ostatnio zatwierdzony przez Województwo Lwowskie statut Żyd. Stowarzyszenia Kupców „Samopomoc", które odbyło swoje Walne Zgromadzenie w obecności 60 członków. Wydział ukonstytuował się w sposób następujący: Przewodniczący: M. Estlein, wiceprezesi: M. Feilschus i S. Safier, sekretarz S. Jaffe, ponadto weszło do Wydziału 11 członków. Delegacja Stow. Kupców przedstawiła się Starostwu i Urzędowi Skarbowemu.

Życie sjonistyczne naszego miasta nie wykazuje żadnej aktywności tak dalece, że Komitet Lokalny Org. Sjońskiej już nie odbył posiedzenia od 6 miesięcy, — to też akcja szeklowa tegoroczna wypadła bardzo błaho, tak. że nie osiągnięto nawet 50 proc. kontyngentu. Wyjątek stanowią Organ. „Akiba" i „Wizo". Ostatnio wróciła grupa członków Org. „Akiby" z Kolonji instruktorskiej, zabierając się ochoczo do pracy Stow. „Wizo" urządziło w tych dniach wielką wystawę robót ręcznych połączoną ze zabawą.

Komisja Żyd. Fund. Narod., która zawsze pracowała intensywnie, jest ostatnio bardzo zaniedbaną, a cała praca ogranicza się tylko do wypróżniania puszek, które przynoszą minimalne dochody.

Osobna wzmianka należy się Klubowi sportowemu „Trumpeldor", którego członkowie trenują intensywnie lekką atletykę i gimnastykę, pod kierunkiem instruktorów, którzy byli w Obozie „Makkabi" w Nowym Targu. Największą ruchliwość wykazuje sekcja piłki nożnej, która ostatnio zwyciężyła reprezentację Strzelca i Legjonu w stosunku 3:2. (K. W.)

Z ŻOŁYNI.

Onegdaj bawił w naszem miasteczku z ramienia Egzekutywy Org. Sjońskiej tow. Józef Zielonkowski z Jarosławia, celem zreorganizowania Komitetu Lokalnego, który dotychczas bardzo słabo pracował.

Po złożeniu sprawozdania przez tow. Lauba po rzeczowej dyskusji — w której brał również udział delegat tow. Zielonkowski, — został wybrany nowy Kom. Lok. z tow. Szamą Laubem jako przewodniczącym.

Wyrażamy nadzieję, że obecny nowo- wybrany Komitet Lokalny będzie już intenzywnie pracował. (S. L.).

ZE ZJEDNOCZENIA INWALIDÓW ŻYD. W N. SĄCZU.

Doroczne Walne Zgromadzenie Powiatowego Koła Związku żyd. inwal. wdów i sier. wojen. w Nowym Sączu odbyło się w ubiegłą niedzielę w sali Kahału w Nowym Sączu przy bardzo licznym udziale członków. Z ramienia Starostwa Powiatowego był obecny kierownik Referatu Inwal p. Migdałek. Zgromadzenie zagaił przewodniczący Związku p. Jakób Zins, który złożył sprawozdanie o działalności organizacji, zaś sprawozdanie kasowe zostało przedłożone przez p. J. Schwimmera a sprawozdanie odnośnie do czynności sekretarjatu złożył p. Rosenblum. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wygłosił referat prezes Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków żyd. inwal., wdów i sier. wojen. R. P. p. J. Bachner z Krakowa, w sprawach ogólno- inwalidzkich, koncesyjnych, zaopatrzeniowych i opieki społecznej oraz omówił kwestję nowej ustawy inwal. jak i wysiłki poczynione ze strony Centrali na terenie władz ministerjalnych. Referat spotkał się z ogólnem uznaniem i zgromadzeni wyrazili podziękowanie Zarządowi Głównemu Zjednoczenia Związków żyd. inwal., wdów i sier. wojen. R. P. za skuteczną obronę interesów inwalidzkich. Wybory dały następujący wynik: p. Jakób Zins jako przewodniczący, Grübel Adolf jako zastępca przewod., Rosenblum Mendel Izrael jako sekretarz, Schwimmer Józef jako skarbnik, oraz Lewniowski Józef i Goldberger Leon. Do Komisji rewiz. wybrano pp. Ringa f. Fischa Salomona i Jungmana Berla, zaś do Sądu Polubownego pp. Ferbera Kalmana, Becka f. Wachsmana Hirscha Chaima i Tojasa f. Weinstraucha Pinkasa.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12-go b. m. wysyłkę naszego pisma.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 45	WRZESIEN 6 WTOREK 5 Elul 5692	Zachód słońca 17 m. 59

Kraków ku czci Wyspiańskiego

Onegdaj odbyło się w Sali Portretowej na Ratuszu Krakowskim posiedzenie sekcji literackiej Komitetu Obchodu St. Wyspiańskiego, pod przewodnictwem Jana Pietrzyckiego. Na posiedzeniu uchwalono wydać dwie popularne broszury o literackiej twórczości Wyspiańskiego: jedną pióra prof. L. Skoczylasa o charakterze literacko-artystycznym dla sfer kulturalnych i drugą dla najszerszych sfer; prócz tego ma się ukazać specjalne wydawnictwo teatru im. Słowackiego o twórczości teatralnej Wyspiańskiego. Dla opracowania bliższych szczegółów wydawnictw wybrano komisję redakcyjną. Następnie dyskutowano nad sprawą przemówienia na akademji teatralnej, przed przedstawieniami, oraz na Skałce. Poza uroczystą akademją radjową uchwalono przed obchodem wygłosić cykl odczytów o Wyspiańskim. Wreszcie omawiano sprawę oddania listów Wyspiańskiego przez prywatnych właścicieli do zbiorów Bibljoteki Jagiellońskiej, oraz sprawę wmurowania tablicy pamiątkowej dłuta K. Hukana na placu Marjackim w miejscu, gdzie Wyspiański pisał „Wesele".

Przed wielkiemi imprezami lotniczo-sportowemi w Krakowie

Tradycyjnym zwyczajem urządza Aeroklub Krakowski w dniach 17 i 18 bm. III. Zlot Podhalański Samolotów Turystycznych połączony z Rajdem Motocyklowo- Samochodowym i IV. Lot Południowo Zachodniej Polski, na trasie: Kraków- Mielec- Nowy Sącz- Nowy Targ- Bielsko (rzucenie meldunku)- Katowice- Częstochowa- Kraków. I. Lot Południowo- Zachodniej Polski odbył się w dniu 6-go października 1929 r. I. nagrodę zdobył por. Żwirko na R. W. D W 2-gim z kolei Locie Południowo- Zachodniej Polski, zorganizowanym przez Aeroklub Akademicki w Krakowie palmę pierwszeństwa zdobył również por. Żwirko na R. W. D. w r. 1930. W 3-cim Locie Południowo- Zachodniej Polski, odbytym w Krakowie w dniach 15 i 16 sierpnia 1931 przypadło pierwsze miejsce por. Pronaszce na R. W. D. 5 z inż. Wigurą. Tegoroczne zawody IV. Lotu Poł. Zachodniej Polski obejmują: lot na regularność na trasie wyżej wymienionej, krótkość startu i lądowania, przyczem jest również pewien handicap co do czasu pilotowania, dla umożliwienia udziału najmłodszym pilotom sportowym.

Raid sztafetowy odbędzie się w dniu 17 bm., IV. Lot Poł.- Zachodniej Polski w dniu 18 bm. Raid sztafetowy jest pierwszą tego rodzaju imprezą krajową otwartą dla wszystkich członków polskich Aeroklubów, Automobilklubów i Klubów Motocyklowych. Sekretarjat tych zawodów prowadzi Aeroklub Krakowski w lokalu Rynek Główny 6.

Zgłoszenia na zawody należy kierować: lotnicy do Aeroklubu Krakowskiego, Kraków, Rynek Gł. 6, automobiliści: do Krakowskiego Klubu Automobilowego Kraków, św. Jana 11, motocykliści: do Krak. Klubu Motocyklowego ul. Pijarska 1, do dnia 10 bm. przy wpłaceniu wpisowego zł 10 od zawodnika.

Trasa sztafety prowadzić będzie: 1) Kraków- Nowy Sącz, przebywa samolot. 2) Nowy Sącz- Limanowa- Dobra- Gruszowiec- Mszana Dolna- Zaryte- Rabka- Chabówka- Nowy Targ (88 km.) przebywa samochód 3) Nowy Targ- Zakopane przebywa 2-gi samolt. 4) Zakopane- Nowy Targ przez Bukowinę, Białkę (35 km.) przebywa motocyklista. Oprócz specjalnych nagród dla zwycięskich zawodników wszyscy otrzymają żetony i plakiety.

Włamanie do restauracji

Kazimierz Merklinger, właściciel restauracji przy ul. Jagiellońskiej 7 zgłosił do policji, że nieznani sprawcy wybiwszy szybę w jego lokalu restauracyjnym weszli do wnętrza, zabrali kilkadziesiąt flaszek wódek, koniaku itp., kilkaset sztuk papierosów, 130 zł 3 dolarówki, złoty zegarek, parę kolczyków i cztery książeczki oszczędnościowe Miejskiej i Powiatowej Kasy Oszczędności na różne kwoty.

Rozpaczliwy stan starego cmentarza żyd. w Krakowie

Tysiące nagrobków zapadły się w ziemię. — Prof. Bałaban radzi przekopać pagórki cmentarne

Znakomity historyk prof. Bałaban zamieszcza na łamach „Naszego Przeglądu" interesujący szkic, poświęcony starożytnym cmentarzom żydowskim w Polsce. (najstarszy cmentarz żydowski w Krakowie znajdował się — zdaniem prof. Bałabana — w okolicach dzisiejszej kawiarni Esplanade):

„A jak wygląda — pisze prof. Bałaban — nowszy (drugi) cmentarz krakowski na t. zw. Dajworze, zamknięty dziś ulicami Szeroką, Miodową, Jakuba i Ciemną?

Moje studja krakowskie aż nazbyt często wiodą mnie na ten cmentarz i aż nazbyt często mam sposobność stwierdzenia, w jak okropnym stanie się znajduje.

Ostatnio w lipcu 1932 r. znów tam byłem w towarzystwie inżyniera Guttmana, rekonstruującego bóżnicę R'muth (Isserlesa) i mogłem się przekonać, że oprócz nagrobków kilkudziesięciu rabinów i seniorów Gminy, niemasz ani śladu z owych tysięcy kamieni, które stały tutaj na grobach obywateli miasta żydowskiego na Kazimierzu Wszak cmentarz ten służył swej gminie, a nawet gminom okolicznym przez zwyż 250 lat (1540—1804). a były wśród nich lata zarazy, pożerające po kilkaset osób

Narzuca się więc pytanie, gdzie to wszystko się podziało, czy zapadły się nagrobki w ziemię, czy też połamano je i wywieziono? Ta druga alternatywa jest mniej prawdopodobna, więc należałoby przekopać owe pagórki, wznoszące się na cmentarzu, a przekonalibyśmy się o skuteczności pierwszej tezy.

Ostatnio zawiązał się przy Stowarzyszeniu humanitarnem Bnei-Brit-Solidarność w Krakowie komitet dla ratowania zabytków żydowskich w Krakowie, zobaczymy, co on zdziała i czy zabierze się również do przekopania całego terenu i wydobywania zapadłych nagrobów."

Strajkujący piekarze atakują łamistrajków

(rg) Strajk piekarzy trwał wczoraj w dalszym ciągu. Sytuacja strajkowa nie uległa żadnej zmianie, zanotowano jedynie kilka wypadków, które poniżej podajemy. Na godzinę 6 popołudniu została zwołana konferencja, na której miała zapaść definitywna decyzja co do zawarcia nowej umowy.

Kronika policyjna notuje następujące wypadki:

Kopacz Józef (lat 17), pomocnik piekarski z Prokocimia, który w towarzystwie dwóch innych strajkujących piekarzy zaczepił na ulicy Długiej wiozącego na wózku ręcznym pieczywo chłopaka i wszyscy razem usiłowali przewrócić wózek z pieczywem. W tym momencie zjawił się patrolujący posterunkowy, który przytrzymał Kopacza, zaś dwóch jego towarzyszy zbiegło. Zaczepiony chłopak odjechał.

Przytrzymany został Michał Frankiewicz (lat 22), czeladnik piekarski, bezrobotny, zamieszkały we Włochowicach, powiat Kraków, który oblał naftą przenoszone w koszu ulicą Długą przez pomocnika piekarskiego piekarni Armerowej, Kaczora, pieczywo. Szkoda nieznaczna. Frankiewicza przytrzymano w czasie ucieczki z resztą pozostałej we flaszce nafty.

Drugi wypadek teroru ze strony strajkujących piekarzy miał miejsce na ulicy Batorego. Mianowicie do jadącego z pieczywem woznicy Józefa Siatki (lat 52), zajętego u piekarza Jana Burki w Swoszowicach, który dostarcza pieczywo do Krakowa, przystąpiło 5 młodych osobników, przybierając zaczepną postawę. Siatko, sądząc, że osobnicy ci chcą mu skraść pieczywo, zatrzymał konia i zsiadł z wozu w zamiarze przeszkodzenia im i w tej chwili został ugodzony z tyłu nożem. Napastnicy po tym fakcie rozbiegli się, on zaś, lekceważąc otrzymaną ranę, siadł na wóz i pojechał dalej. Na ulicy Karmelickiej widocznie z powodu upływu krwi począł omdlewać, co zauważył przejeżdżający tramwajem posterunkowy, który po wyjaśnieniu sprawy jak wyżej, zawezwał pogotowie ratunkowe, które zabrało go na stację pogotowia.

Rewolwer — jodyna — gaz świetlny

W ciągu ostatniej doby popełniono w Krakowie aż trzy zamachy samobójcze, z których jeden zakończył się śmiertelnie.

I tak nocy onegdajszej targnęła się na swe życie Jadwiga Kalepianka, 20-letnia robotnica zam. przy ul. Piastowskiej 9. Wypiła ona w celu samobójczym pewną ilość jodyny. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po przepłukaniu żołądka przewiózł ją do szpitala.

Drugi wypadek miał miejsce w domu przy ul. Emaus 41. Mieszkańcy domu zostali wczoraj w południe zaalarmowani hukiem wystrzału rewolwerowego dolatującym z jednego z mieszkań w tymże domu.

Jak się okazało, 35-letni Karol Reizer, bezrobotny, popełnił samobójstwo strzelając sobie w głowę. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon denata.

Wreszcie trzeci wypadek zdarzył się wczoraj w godzinach wieczornych na ul. Bożego Ciała 16, gdzie 16-letni Natan Fischer, usiłował pozbawić się życia, otwierając w mieszkaniu kurek od gazu świetlnego. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

—o-o-o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Kalwaryjska 27.

— **Z ORG. SJONSKIEJ.** W sprawach organizacyjnych odwiedzi tow. Hofstätter, sekretarz generalny krajowej Organizacji Sjońskiej, we wtorek dnia 6 bm. przedpoł. Oświęcim, we wtorek popoł. Bielsko, a we czwartek dnia 8 bm. Wieliczkę.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś we wtorek posiedzenie „Sekcji Młodzieży" o g. 7 wiecz. w lokalu Ezry, Stradom 15.

— **PRZEDSZKOLE TARBUTU W KRAKOWIE.** Nauka w Przedszkolu Tarbutu przy ul. Halickiej 4 — (przed tunelem kolejowym) już się rozpoczęła. Dzięki pierwszorzędnemu kierownictwu pedagogicznemu i odpowiedniemu pomieszczeniu i urządzeniu, dostosowanemu do najnowszych wymogów pedagogicznych oraz dzięki atmosferze hebrajsko-narodowej, panującej w Przedszkolu i przygotowaniu do szkoy hebrajskiej, zdobyło sobie Przedszkole powszechne uznanie i sympatję kół rodzicielskich. Informacyj udziela oraz wpisy przyjmuje ekretarjat Tarbutu, Starowiślna 68, III. piętro oficyny, między godz. 10—1 przed południem.

— **ZWIEDZANIE ZABYT[illegible] DOMÓW UL. FLORJAŃSKIEJ** z omówieniem ciekawych pozostałości dawnego budownictwa mieszczańskiego oraz pierwotnych postaci domów i mieszkań krakowskich, odbędzie się jutro we środę jako 32 wycieczka naukowa z cyklu Tow. Mił. Krak. pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 3'45 na pl. Marjackim.

— **OSZUST W RESTAURACJI.** Policja aresztowała 25-letniego Henryka Goliszewskiego, który spożył kolację w restauracji p. Rosego przy ul. Siennej 2, a nie mając pieniędzy na zapłacenie rachunku, usiłował zbiec.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Onegdaj zerwał wiatr z nad bramy głównej Luna Parku deskę, która spadając, uderzyła w głowę Jerzego Münnicha (lat 13) ucznia gimnazjalnego zam. ul. Mickiewicza 33. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył go na miejscu, pozostawiając opiece domowej.

—ooo—

TRENINGI GIMNASTYCZNE ŻKS. MAKKABI. W połowie września rozpocznie się zimowa zaprawa gimnastyczna ŻKS. Makkabi. Ćwiczenia będą prowadzone w godzinach wieczornych, pod kierownictwem fachowych instruktorów. Zgłoszenia i informacje codziennie od 7—8'30 wiecz. w lokalu klubowym, Mikołajska 6 parter.

— W BOJU POD KRAŚNIKIEM w roku 1914 zaginął Akiwa Schwimmer r. Wasserlauf, st. szereg. walczący w austrjackim 20 pułku piechoty, urodzony w r. 1888 w Rybiu Starem ad Limanowa, zamieszkały w Stadłach ad Nowy Sącz. Od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Ktoby coś o nim wiedział, zechce dać znać żonie jego p. Sali Schwimmer, Kraków, ul. Kalwaryjska l. 42.

TEATRY KINA

— „RIGOLETTO" Z UDZIAŁEM ADY SARI. Dzisiejsze przedstawienie opery krakowskiej wypełni jedno z najmelodyjniejszych arcydzieł literatury operowej „Rogiletto" Verdi'ego. Przedstawienie to uświetni występ p. Ady Sari, niezrównanej odtwórczyni parji Gildy. W partji księcia Alfreda wystąpi ulubiony tenor p. T. Szymonowicz. — Sparafucille'a śpiewać będzie p. A. Mazanek. Tytułową postać odtworzy p. Romanowski, który też operę tę reżyserował. Jutro ukaże się wznowienie arcydzieła K. Gounoda „Fausta" z gościnnie występującymi: świetną primadonną opery warszawskiej i lwowskiej p. Lipowską, Użejką, Szymonowiczem, Romanowskim.

— NIEZAPOMNIANE WRAŻENIE ZOSTAWIA CHÓR SYKSTYŃSKI. Najwspanialszy w świecie Chór Sykstyński przybywa z Watykanu do Krakowa i wystąpi z koncertami w Złotej Sali Domu Katolickiego w sobotę dnia 10 bm. i w poniedziałek dnia 12 bm. o godz. 8 wiecz.

„Gdy Monsignore Casimiri podnosi swą pałeczkę dyrygenta — a Chór Sykstyński rozpoczyna swą wspaniałą pieśń, doznaje zachwytu zarówno pobożny pątnik zdążający z krańca świata do Watykanu — jak i człowiek obcej wiary, którego porywa przepiękna harmonja prastarych dźwięków" — tak pisał amerykański korespondent, który w Bazylice św. Piotra miał możność brać udział w nabożeństwie.

Bilety są już do nabycia u Bolońskiego, Rynek Gł. 34.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 8 wiecz.: „Rigoletto".
Środa 8 wiecz.: „Faust".

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 5. 9. 1932. Akcje zwyżkowo. Dolar bez zmiany. z

Akcje bankowe: Bank Polski 100.

Akcje handlowe: Tohan 4.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 15, Siersza górnicza 5, Chodorów 80, Chybie 12.50.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 48.50, 4 i pół proc. listy zast. Banku Krajowego 43.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji wybitnie zwyżkowej. Zapotrzebowanie silniejsze dla większej ilości papierów przy stosunkowo małej ilości zaoifarowanego towaru. Ruch znacznie ożywiony przy utrzymującej się tendencji mocnej aż pod koniec zebrania. W szczególności zwyżkowały akcje Banku Polskiego, Zieleniewskiego i Chodorowa, również mocniej notowano Chybie i listy zastawne. Obroty na ogół większe.

Na pogiełdziu robiono jedynie Jaworznem po kursie 13.50 zwyżkowo przy znaczniejszych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotwoano. Usposobienie spokojne. Popyt niewielki rpzy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.90 i pół, czeki bankowo 8.91—8.92 i pół. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 30.50—31 Marka niemiecka 211—212.50. Frank szwajcarski 172.50—173

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 5 9 PAT Akcje: Bank Polski 98 102 100.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 23.50. Nobel 20, Lilpop 15, 14.50, Norblin 33, Ostrowiec serja B. 29, 30, Starachowice 10.50, 10, tend. mocniejsza. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 38.50, 38.25, 4-proc. inwestycyjna 98.50, 5-proc. konwersyjna 37.50, 38, 6-proc. dolarowa 55, 4-proc. dolarowa 48, 48.10, 48, 7-proc. stabilizacyjna 55.25, 54.88, 55.25.

* * *

Dewizy: Belgja 123.75, 124.06, 123.34, Londyn (31, 31.02), 21.16, 30.86, Nowy Jork 8.92, 8.94, 8.90, telegr. 8.925, 8.945, 8.905, Paryż 34.97, 35.06, 34.88, Praga 26.39, 26.45, 26.33, Szwajcarja 172.60, 173.03, 172.17, Włochy 45.70, 45.92, 45.48, Berlin pryw. 212.05.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 5. 9. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 50 ton 16.25. Ceny orjentacyjne: Groch Victorja 20—24, reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 5. 9. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.60—169.60, Budapeszt 124.295, Londyn 24.70—24.90, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.77—27.93, Praga 20.97—21.09. Warszawa 79.31—79.79, Zurych 137.40—138.20. Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 168—169.20, Angielskie 24.53—24.77, Francuskie 27.65—27.85, Włoskie 36.96—37.24. Polskie 79.15—79.75, Szwajcarskie 136.90—138.10, Czechosłowackie 20.95—21.11.

* * *

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 14.25, Kolej Połudn. 14.70, Kolej Półn. 890, Kolej Lwów Czerniowce 25, Portland Zement 53, Browary Lwów 26, Zieleniewski 11.50, Karpaty 1, Galicja 15, Alpiny 12.60.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 9 PAT. Paryż 20.27 i jedna czw., Londyn 18, Nowy Jork 5.17 i jedna czw., Belgja 71.67 i pół, Włochy 26.53, Berlin 122.82 i pół, Praga 15.29, Warszawa 57.90, Bukareszt 3.05.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 3. 9. Dillonowska 60.125. Stabilizacyjna 54.50. Dolarowa 54. Warszawska nienot. Śląska 41.50.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 5. 9. Cynk dost. natychm. 15 15/16, termin. 16 1/8, cyna natychm. 154 3/4—155, termin. 156 1/4—156 1/2, ołów natychm. 13 13/16, termin 14—14 1/16, miedź natychm. 37 3/8—7/16, termin 37 7/16—1/2, **Straits 160 1/4, Banka 165, Elektrolit 39—40.**

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Awantury antyżydowskie i demonstracja przeciw policji w Ząbkowicach

Sosnowiec 5 .9. (K) W Ząbkowicach doszło wczoraj popołudniu do zajść ulicznych. **Kilku pijanych osobników wywoływało awantury, za czepiając i bijąc Żydów. Gdy awanturników odprowadzono na posterunek policji, zebrał się przed budynkiem posterunku tłum, który domagał się wypuszczenia na wolność zatrzymanych. Kiedy żądania nie odniosły skutku,** doszło do demonstracyj, podczas których wybito kilka szyb. Policja tłum rozprószyła, przyczem aresztowała kilku podżegaczy. Jak się okazało, zatrzymani należą do endeckiej placówki robotniczej „Praca Polska". **Podczas zajść kilku Żydów zostało mocno poturbowanych.**

Strajk we „Wspólnocie Interesów" rozszerza się

Katowice, 5. 9 (K.) Sytuacja strajkowa w hutach należących do Wspólnoty Interesów uległa zaostrzeniu. Do strajku włoskiego przyłączyli się dzisiaj robotnicy huty Hubertus, oraz urzędnicy naczelnej dyrekcji S. A. Huta Zgoda i urzędnicy kopalni Richter i Fitzinus. Zarządy niektórych hut, objętych strajkiem, wywiesiły w dniu dzisiejszym obwieszczenia zawiadamiające, iż wypłata reszty należności nastąpi dzisiaj. Wobec tego, iż urzędnicy wzbraniali się przystąpić do pracy, wypłata nie mogła być uskuteczniona

* * *

Sosnowiec, 5. 9 (K.) Jak się dowiadujemy, między Grodzieckiem towarzystwem Solvay a Towarzystwem Saturn toczą się pertraktacje w sprawie nabycia przez Solvay części kopalń i **cementowni należących do Saturna.**

Z KRONIKI NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW.

Sosnowiec, 5. 9 (K.) Podczas wczorajszych wyścigów motocyklowych na boisku Unji w Sosnowcu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. W czasie ostatniego wyścigu o najlepszy czas dnia i o puhar miasta Sosnowca zderzyło się bokami wozów trzech kierowców. Jeden z zawodników Kosmala jadący blisko barjery upadł tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o barjerę wskutek czego doznał wstrząsu mózgu. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala. Stan jego jest b. poważny.

Sosnowiec. 5. 9 (K.) Koło dworca sosnowieckiego usiłowała przejść przez jezdnię 6-letnia Barbara Gregorówna z Zawiercia. W tej chwili nadjechał autobus Towarzystwa Arbon, którego koła przejechały dziewczynę przez pół. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala, gdzie zmarła.

Sosnowiec. 5. 9. (K.) Wczoraj o godz. 10 wiecz. na dworcu kolejowym w Ząbkowicach pociąg pospieszny najechał na stojącą na dworcu lokomotywę. Wskutek zderzenia uszkodzone zostały bufory u obu lokomotyw. Kierownik pociągu pospiesznego Bronisław Konrad oraz kelner wagonu restauracyjnego odnieśli lekkie obrażenia. Przerwa w ruchu trwała około godzinę.

Jak „pracują" bandyci chicagowscy

Ośmiu gangsterów zrabowało ćwierć miljona dolarów po steroryzowaniu 10 urzędników bankowych

Chicago 5. 9. PAT. 8 gangsterów wdarło się do jednego z depozytów bankowych. Złodziejom udało się steroryzować 10 urzędników, których przetrzymali przez 14 godzin w zamknięciu, sami zaś, nie spiesząc się, otworzyli 350 schowków i opróżniwszy je zbiegli. Wartość skradzionych przedmiotów szacują na przeszło 250.000 dolarów. Złodzieje posiadali rękawiczki, by zapobiec rozpoznaniu odcisków palców.

FINAŁY GIER PODWÓJNYCH W MISTRZOSTWACH TENISOWYCH POLSKI.

Bracia Stolarowowie tracą długoletni monopol doubla.

Wczorajszy przedostatni dzień turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski przyniósł rozstrzygnięcie finałowe w grach podwójnych. Bracia Stolarowowie zwyciężyli w półfinale gry podwójnej panów po pięknej grze parę Hebda—Popławski 6:3, 6:2, 2:6, 6:2 przedpołudniem i zmęczeni stanęli popołudniu do walki finałowej z wypoczętą parą Tłoczyński—Warmiński. Mimo to ulegli tejże dopiero w pięciosetowej walce 6:8, 6:3, 6:2, 2:6, 1:6. Po trzecim secie prowadzili już 2:1 i zdawało się, że mecz wygrają młodsi i szybsi Poznaniacy. Mecz ten obfitował w wiele pięknych momentów i utarczek, przyczem przeciwnicy byli sobie zupełnie równorzędni.

W finale gry podwójne pań Folkmerówna—Rudowska pokonała Groblewską—Podoską 6:4, 6:3. W finale gry mieszanej Hebda—Folkmerówna zwyciężyli Witmana—Dubińską 6:4, 6:3. W partji tej dobrze grała Folkmerówna. Witman słabszy nieco niż w singlu i mocno nerwowy. W grze pocieszenia panów zwyciężył Horain—Pohorylesa 6:1, 6:2, 6:2 po bardzo efektownej grze.

Dziś o godz. 15'30 finał gry pojedynczej panów o tytuł mistrza między Hebdą i Tłoczyńskim. Wynik jest wielką niewiadomą. (hl).

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Sytuacja w strajku piekarskim zaostrza się

(rg) Jak już donieśliśmy, została zwołana na wczoraj wieczór konferencja właścicieli piekarń i strajkujących, na której spodziewano się zlikwidowania spornych kwestyj i przerwania strajku.

Niestety konferencja nie doprowadziła do konkretnych wyników i zatarg w piekarstwie trwa w dalszym ciągu. Punktem spornym była i tym razem sprawa terminatorów. Donieśliśmy już bowiem, iż właściciele piekarń, chcąc ukarać terminatorów, którzy stanęli po stronie strajkujących robotników, zastrzegli sobie prawo nieprzyjęcia ich do pracy po strajku.

Gdy strajkujący nie chcieli się zgodzić na ten warunek, właściciele piekarń wysunęli wczoraj nową propozycję, a mianowicie zażądali, aby terminatorom, biorącym udział w strajku, przedłużono okres praktyki z 4-ech lat do 6-ciu. Żądanie to odrzucili strajkujący i sprawa utknęła znów na martwym punkcie.

Dziś o godz. 11 przedpołudniem ma się odbyć konferencja u Inspektora pracy, przyczem strajkujący zagrozili, iż w razie niedojścia do skutku porozumienia wycofają robotników z piekarni „Ziarno", która przed kilku dniami podpisała odrębną umowę i podjęła pracę.

NIEPOŻĄDANI GOŚCIE W „ZIEMIAŃSKIEJ".

Wczoraj około godz. 6-tej wieczorem przybyło do kawiarni „Ziemiańskiej" przy ul. Szczepańskiej kilkudziesięciu strajkujących pracowników piekarskich, którzy zajęli wszystkie wolne stoliki. Niektórzy zamówili u kelnera czystą wodę sodową, zaś większość nic nie konsumowała. Zawezwana policja wyprosiła nieproszonych gości po blisko godzinnym pobycie w kawiarni. Spokoju nie zakłócono.

Jak nas informują, zajście nie miało żadnego związku ze strajkiem piekarzy, a chodziło tu o demonstrację przeciw Związkowi kawiarzy, względnie przeciw prezesowi tego Związku, p. radcy Lipińskiemu, właścicielowi „Ziemiańskiej". Związek kawiarzy zawarł mianowicie ostatnio umowę z sanacyjnym Związkiem kelnerów (Z. Z. Z.), natomiast pominął kelnerów, należących do socjalistycznego Związku zawodowego. Była to więc demonstracja w obronie tych kelnerów, przyczem strajkujący pracownicy piekarscy, jako chwilowo bezrobotni, demonstrowali niejako w zastępstwie swych towarzyszy partyjnych t. j. pokrzywdzonych kelnerów socjalistycznych.

NAPAD I WŁAMANIA.

Z Żywca donoszą, że onegdaj w nocy nieznani włamywacze dostali się do lokalu powiatowej Kasy Chorych, poczem po rozpruciu kasy ogniotrwałej zrabowali 10 zł. i zbiegli.

Onegdaj włamywacze dostali się do lokalu agencji pocztowej w Lachowicach. Po wejściu do sieni usiłowali oni włamać się do kancelarii, rozbijając kłódkę w drzwiach. Na odgłos w sieni zbudziła się urzędniczka Zofja Sobczakówna która wybiegła na werandę i oddała w kierunku włamywaczy 5 strzałów z rewolweru. Na odgłos strzałów bandyci zbiegli, pozostawiając na miejscu narzędzia włamania. Dochodzenia w toku.

——ooo——

— **POD ZARZUTEM WŁAMANIA.** Organa policji przytrzymały onegdaj znanego wybitnego działacza komunistycznego, Wolfa Felczera (lat 22) z zawodu cukiernika, zamieszkałego przy ul. Józefa 12, za włamanie do biura fabryki „Radiola" przy ul. Szlak w nocy z dnia 25 na 26 b. m., gdzie skradł narzędzia techniczne wartości 1200 zł.

— **WYPADEK KOLEJOWY W CHABÓWCE.** Onegdaj o godz. 7'40 w czasie przesuwania pociągu na dworcu w Chabówce wypadł z szyn jeden wagon a jadący w nim pasażerowie Ernestyna Ohlender z Krosna, tudzież Izaak Gotrcich zostali poranieni spadającemi pakunkami. Dochodzenia ustaliły, że winę ponosi maszynista, który jechał nieostrożnie i z nadmierną szybkością.

KRONIKA RZESZOWSKA

— **KONFERENCJA WOJEWODÓW MAŁOPOLSKICH W RZESZOWIE.** Onegdaj odbyła się w Rzeszowie konferencja wojewodów: lwowskiego Dra Rożnieckiego i krakowskiego Dra Kwaśniewskiego. Wojewoda lwowski przyjmował zgłaszających się reprezentantów tutejszych władz i społeczeństwa, a reprezentantom Magistratu zwrócił uwagę na konieczność redukcji wydatków administracyjnych w nowym budżecie gminnym. Na konferencji omówiono sprawy gospodarcze, samorządowe i bezpieczeństwa publicznego, co wynika zresztą z obecności w Rzeszowie naczelników wydziałów bezpieczeństw. publicznego obydwóch urzędów wojewódzkich.

BICIE SZYB I.., GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. W ubiegłym tygodniu wybito szyby w biurach prezesa sądu okręgowego, prokuratora tegoż sądu i naczelnika więzienia karno-śledczego. Sprawcy tego czynu są nieznani, a ze względu na trwającą w tutejszem więzieniu głodówkę politycznych więźniów przypuszczają władze bezpieczeństwa, że między biciem szyb w powyższych biurach a głodówką politycznych więźniów zachodzi związek, z którego wynika, że bicie szyb ma też polityczny charakter.

— **OGÓLNY WIEC AKADEMICKI PRZECIW ZNIESIENIU AUTONOMJI UNIWERSYTETÓW.** Na odbytym onegdaj ogólnym wiecu przebywających tu akademików uchwalono zaprotestować przeciw podwyższeniu opłat uniwersyteckich i paszportowych, a odnośny memorjał przesłać miarodajnym czynnikom w Państwie. Po referatach i dyskusji uchwalono też rezolucję przeciw projektowi Rządu zniesienia autonomii uniwersytetów.

— **ZNACHORSTWO W OKOLICY RZESZOWA.** W Kielmarowej koło Rzeszowa zakwestjonowano tamtejszemu mieszkańcowi, Józefowi Boboli, dwie skrzynie różnych lekarstw, niewiadomego pochodzenia, używanych dla domowego leczenia pacjentów, mających do niego zaufanie. — W Czudcu koło Rzeszowa przytrzymano znów niejakiego Jana Wiktora, który miał przy sobie lekarstwa też dla celów leczniczych na sposób „domowy".

Niemieckie dekrety gospodarcze weszły w życie

Berlin 5. 9. (Sch) Rząd Rzeszy ogłosił dziś wieczór dekret prezydenta Rzeszy, zawierający obszerne postanowienia, zmierzające do ożywienia życia gospodarczego Niemiec. Dekret podzielony jest na 4 rozdziały, z których pierwszy zawiera postanowienia w sprawie odciążenia życia gospodarczego, drugi zawiera postanowienia w dziedzinie opieki społecznej, trzeci dotyczy polityki kredytowej, a czwarty polityki finansowej. Pozatem wydał rząd Rzeszy rozporządzenie wykonawcze do dekretu prezydenta Rzeszy, regulujące szczegółowo kwestję taryf zarobkowych, oraz kwestję bezrobocia, przewidujące m. in. premje dla pracodawców za przyjmowanie nowych robotników.

Reichstag zbierze się 12 bm.

Berlin 5. 9. PAT. Półoficjalna Agencja parlamentarna donosi, że Reichstag zwołany ma zostać na plenarne posiedzenie w dniu 12 bm. Prezydent Hindenburg powróci w sobotę do Berlina. Prezydjum Reichstagu przyjęte ma być tegoż dnia przez prezydenta Rzeszy. Na porządku dziennym posiedzenia plenarnego znajdzie się deklaracja programowa rządu Rzeszy. Po zakończeniu zjazdu katolików niemieckich w Essen rokowania między narodowymi socjalistami a centrum mają być wznowione w najbliższych dniach.

Także Wittelsbachowie szykują się do wstąpienia na tron

Berlin 5. 9. PAT. Równocześnie z berlińskiemi manifestacjami Stahlhelmu odbyła się wczoraj w Górnej Bawarji w miejscowości Aichach uroczystość z okazji 700-lecia powstania udzielnego bawarskiego księstwa pod berlem Wittelsbachów. W manifestacji tej wzięło udział 10 tysięcy osób. Obecny był również b. kronprinz bawarski Ruprecht oraz przedstawiciele szlachty bawarskiej. B. kronprinz Ruprecht wygłosił przemówienie, przyjęte owacjami na cześć b. domu panującego. Przemawiał również znany przywódca Związku chłopskiego w Bawarji dr. Heim, który wyraził nadzieję, że wkrótce na tronie bawarskim zasiądzie znów reprezentant dynastji Wittelsbachów.

Zamach samobójczy zbrodniczego operatora mężczyzn w Grazu

Wiedeń 5. 9. PAT. W związku z aferą masowego sterylizowania mężczyzn, popełnił w Grazu samobójstwo przez zażycie morfiny 33-letni student medycyny, Rumun Konstanty Berson. Policja odwiozła samobójcę do szpitala, gdzie czynione są wysiłki utrzymania go przy życiu. W liście, wystosowanym do dyrekcji policji w Grazu, **Berson przyznał się do zarzuconych mu czynów i podał bliższe szczegóły operacyj. Asystentami jego byli słuchacze medycyny Akentiew i Anastazow. Klijentami Bersona byli przeważnie anarchiści. Berson przyznał się, że operacje dokonywane były w niehigjenicznych warunkach.** Wczoraj policja wiedeńska aresztowała przywódcę anarchistów-syndykalistów Rudolfa Grossmanna, który występował pod pseudonimem Piotra Ramusa. Grossmann rozwijał propagandę na wielką skalę. Od każdego operowanego otrzymywał Grossmann — jak twierdzi „Sonn- und Montagszeitung" — połowę honorarjum, tj. 40 szylingów. W Grazu policja wykryła wczoraj trzy pokątne kliniki.

„Okazyjna" sprzedaż starych armat

Paryż 5. 9. (B) „Matin" donosi, że we wtorek odbędzie się w Fontainnebleau licytacyjna sprzedaż 12 starych armat, 17 moździerzy i 7 miotaczy min. Ostatnia tego rodzaju sprzedaż odbyła się krótko przed wojną. Wówczas to pewien handlarz starego żelaziwa zapłacił za 30 tonn stali i bronzu 20 franków.

Samolot zderzył się — z tramwajem!

Medjolan 5. 9. PAT. Samolot cywilny, pilotowany przez inż. Pessiego zaraz po odlocie z lotniska w Cinisello na skutek wadliwego funkcjonowania silnika wpadł w korkociąg i spadł na ulicę, tuż przed tramwajem, który mimo użycia hamulca mderzył w samolot całą siłą rozpędu. Pilot odniósł ciężkie obrażenia, dwaj pasażerowie tramwaju są lżej ranni.

Powrót z Rosii — z przeszkodam

Warszawa 5. 9. PAT. W dniu dzisiejszym przybył w drodze powrotnej z Rosji sowieckiej do Warszawy p. Yvon Delblos, wiceprzewodniczący francuskiej izby deputowanych i b. minister oświaty. P. Delblos na czele grupy złożonej z kilku deputowanych oraz przemysłowców francuskich na zaproszenie rządu sowieckiego odbył miesięczną wycieczkę po Rosji. **Przy wyjeździe dwaj członkowie wycieczki, a mianowicie Gault i Grammont zostali przez władze sowieckie zatrzymani na granicy z nieznanych powodów. To też do Warszawy przybył jedynie p. Delbos, który poczynił w tej sprawie niezbędne kroki. P. Delbos był podejmowany śniadaniem przez sen. Wielowieyskiego, członka prezydjum grupy oraz wieczorem obiadem przez ambasadora francuskiego. W dniu jutrzejszym p. Delbos udaje się do Paryża.**

Teroryzowali współwięźniów

Warszawa 5. 9. (Sin). Obok procesu Szpichbródki toczy się jednocześnie w warszawskim sądzie okręgowym proces przeciwko bandzie terorystów, którzy za teren swojej działalności obrali celę więzienną nr. 45, znajdującą się w warszawskim areszcie centralnym. Niejaki Rosenstein przy pomocy trzech współwięźniów teroryzował biciem towarzyszy niedoli i wymuszał od nich pieniądze, żywność i ubrania. Dozorca więzienny Kozłowski tolerował te nadużycia i jak utrzymuje akt oskarżenia, działał w porozumieniu z terorystami.

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE SAMOLOTU WOJSKOWEGO.

Samolot 2 p. lotn. w Krakowie, pilotowany przez plutonowego Maja z obserwatorem por. Madeckim, na skutek defektu w motorze zmuszony był do lądowania pod Bolesławiem, pow. olkuski. **Samolot uległ zupełnemu rozbiciu. Pilot Maj wyszedł z katastrofy bez szwanku, — por. Madecki odniósł lekkie obrażenia.**

WOLNE POSADY

OSOBY INTELIGENTNE ustosunkowane z Małopolski Zachodniej poszukiwane dla samoistnych zastępstw ubezpieczeniowych. Zgłoszenia pod „Inspektorat" do Biura ogł. Stattera, Kraków, Rynek 8. 556kr

PANIOM z towarzystwa, poważne dochody. Zgłoszenia pod „Rzutka" Biuro ogł. Stattera, Kraków, Rynek 8. 557kr

ZDROJOWISKA

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ tani sezon jesienny od 1. września. Ceny kąpieli, mieszkań, pensjonatów zniżone! Informacyj żądać, mieszkania zamawiać — tylko przez Zarząd Zdrojowy Truskawiec. 421kr

POSAD POSZUKUJĄ

BIURALISTKA rutynowana z językami obcemi i buchalterją poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Zaufanie" do Adm. N. Dz. 209g

KORESPONDENTKA polsko- niem. z buchalterją poszukuje posady. Zgł. pod „Pięcioletnia praktyka" do Admin. N. Dziennika. 233g

MŁODY wychowawca (hebrajskie, judaistyka) poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Inteligentny". 532k

ABSOLWENTKA Ekonomji Handl. (biegle stenografuje) poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Skromne wynagrodzenie" do Adm. Now. Dz. 208g

RÓŻNE

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod fachowym kierunkiem lekarskim. Kursy trwają 4 miesiące. Wykłady i ćwiczenia codziennie. Dyplom uprawnia do samodzielnego prowadzenia gabinetu kosmetycznego. Instruktorka INZ. H. APSELÓWNA. Początek wykładów 26. września. Prospekty, oraz zgłoszenia: Kraków, Sławkowska 30. 40

3.000 ZŁ., współpracę dam. przystępując do spółki. Lehrfeld. Mały Rynek 1 218kr

WPISY

na zatwierdzone przez Kuratorjum Okr. Szkolnego

KURSY HANDLOWE

S. GRYSZPANA w Krakowie, Zielona L. 12

przyjmuje się codziennie od 9—12 i od 3—7. Nauka zbiorowa i indywidualna. Oddzielny Kurs dla pp. Abiturjentów(ek) szkół średnich. Ulgi w ofiatach. 527kr

NA WIECZORNYCH KURSACH GIMNAZJALNYCH DLA DOROSŁYCH rozpoczęła się nauka w poniedziałek 5. września. WPISY dodatkowe na kurs jedno- dwu- i trzyletni codziennie wieczorem od 7—8 w lokalu kursów, ul. Halicka 4, róg Miodowej 53.

PRZEDSZKOLE TWÓRCZE
Prof. FRIEDLÄNDERA
ZIELONA 1

Popołudniu: **Pomoc pozaszkolna** dla dzieci trudnych. 535kr

Pryw. Szkoła muzyczna

Prof. Marji Br. Closmann, czł. P. Z. M. P.

Starowiślna 21/II. 11—6

Fortepian wszystkie stopnie, przedm. teoret., końcowe egzam. pod przewodn. Prof. Dr. REISSA.

Kursa języków: niem., ang., franc., **dla starszych kurs 6-cio miesięczny.**

TAKSA 15 zł miesięcznie **WPISY** TAKSA 15 zł miesięcznie

na zarejestr. przez Ministerstwo W. R. i O. P.

KURSY HANDLOWE
Leona FEINBERGA

długoletniego, rutynow. instruktora nauk handlowych

KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 28

przyjmuje się codziennie. Z powodu kryzysu taksa zniżona na **15 zł miesięcznie**, za wszystkie przedmioty obowiązkowe.

Panie, które chcą przygotować sobie

zapasy konserw owocowych i jarzynowych, konfitur, soków, i. t. d.

na zimę zechcą się zgłosić niezwłocznie do Ogniska Pracy Kraków, Stolarska 15. w godz. od 9—1. Kurs rozpocznie się 8 b. m. i nie będzie przesunięty ani powtórzony. Tel. 15821.

Dla uczenic i absolwentek szkolnych. Szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy" w Krakowie, przy ul. Stolarskiej 15. otwiera raz w tygodniu w niedzielę przedpołudniem

ROCZNY KURS GOTOWANIA I GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Opłata miesięczna zł. 5. Zgłoszenia w kancelarji szkoły od 11—1, codziennie z wyjątkiem sobót. Tel 15821.

Przetargi publiczne

Szefostwo Intendentury OK. X. w Przemyślu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę sprzętu kwaterunkowego, a to: biurek, krzeseł, krucyfiksów, ław koszarowych, ławek szkolnych, luster szpitalnych, miednic ocynk., skrzyń okutych na akta, spluwaczek, stolików pod maszynę, stojaków pod kbk, stołów koszarowych i kanc., stołków koszarowych, szaf kanc., szaf żel., szaf żołn., szafek metal., przylóżkowych pojed. i podwójnych tablic szk. z podstawą, umywalni postument, wanienek do mycia nóg, wiader żel., wieszadeł stoj., zegarów ściennych itp. Przetarg odbędzie się 8. 9. 1932 r. o godzinie 10 przedpoł. w Szefostwie Int. OK. X. w Przemyślu, ul. Łukasińskiego 7. Dostawa loco franco magazyny Składnicy Mat. Int. Przemyśl do 31. 12. 1932 r. Opisy techn. są do wglądu w Szef. Int. OK. X. i we wszystkich Szefostwach Int. O. K. w siedzibie Dowództw Okr. Korp., gdzie też można zasięgnąć bliższych informacyj. Wadjum 3 proc. składać w Kasach Skarbowych, pokwitaowania zaś dołączyć do ofert.

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne, kilimy „DYWAN" Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. Telefon 116-09. 121a

WILLĘ 12 pokojową, garaż za 35,000 zł. sprzedam okazyjnie. Zakopane skrytka 265. 518kr

LOKALE

POSZUKUJEMY lokalu dla organizacji młodzieży. Zgłoszenia pod „Pilne" do Adm. Now. Dz. 237g

UCZENICE (uczniów) przyjmie z utrzymaniem żydowska rodzina. Najlepsze referencje. Dietlowska 73/8. 128g

MIESZKANIE dla pan(en) ki (Żyd.) u samotnej wdowy, od zaraz: Bocheńska 8. I. piętro. m. 19.

POKÓJ dla 2 panów lub pań z utrzymaniem lub bez — Dietlowska 111 drzwi 7. do wynajęcia.

NAUKA I WYCHOWANIE

LEKCYJ gry na skrzypcach udziela A. Lachs, prof. szkoły muzycznej Steina. Warunki przystępne. Kraków, Zielona 11. mieszkanie 10. 529kr

NATALJA IMMERGLUECKOWA powróciła i z dniem 15 września rozpoczyna lekcje gry fortepianowej. Przyjmuje także nowe zgłoszenia. Sebastjana 8. m. 2. telefon 107-14. 551kr

WPISY do Przedszkola Tarbutu Halicka 4, (przed tunelem kolejowym) przyjmuje zarząd Przedszkola codziennie między godziną 10—1 przedpołudniem. 553kr

DEUTSCHUNTERRICHT erteilt Gymnasiallehrer: Angebote unter „Pädagoge" an Verwaltung „Nowy Dziennik". 234g

ABSOLWENTKA filozofji udziela lekcyj języka francuskiego i niemieckiego. Zgłoszenia: Weinberg, Miodowa 20. 228g

RUTYNOWANA nauczycielka- wychowawczyni udziela lekcyj pryw. dzieciom oraz dorosłym niedorozwiniętym umysłowo. Wetsteinowa dla S. Berka Joselowicza 4. 216g

NAJNOWSZY
ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

ODJAZD Z KRAKOWA DO:

Katowice: 4'30, 6'15, 6'55 11'05, 12'50, 14'00, 16'30, 18'10, 21'20, 23'00.
Warszawa: 2'20, 6'15, 10'30, 14'50, 17'52, 20'30, 23'00, 23'30.
Lwów: 1'00, 7'50, 8'45, 12'10, 12'15 — 19'03, 23'45
Tarnów: 14'20, 16'30, 19'35, 20'45.
Nowy Sącz: 8'45, 12'15, 15'25, 18'20, 23'45.
Zebrzydowice: 2'12, 4'30, 7'15, 9'15, 11'35, 14'00, 21'10.
Kocmyrzów: 7'30, 10'25, 13'55, 16'45, 20'00.
Bielsko: 2'12, 4'30, 7'15, 9'15, 11'35, 14'00, 17'20 21'10.
Wieliczka: 6'32, 8'28, 10'20, 11'49, 12'55, 13'40, 15'05, 16'40, 18'10, 19'30, 19'50, 22'00, 23'25.
Kalwarja: 7'15, 10'05, 14'40, 15'45, 17'55, 19'15 20'15, 23'55.
Nowy Targ: 10'15, 13'23, 19'13, 22'10.
Chabówka: 3'35, 8'55, 10'05, 15'45, 19'15, 23'55.
Krynica: 3'20, 8'45, 12'10, 12'15, 15'25, 23'45.
Wadowice: 7'15 14'15 20'00.
Zakopane: 3'35, 8'55, 10'05, 15'45, 19'15, 23'55.
Poznań: 4'30, 6'15, 11'05, 21'20, 23'00.
Niepołomice: 4'30, 14'10.
Oświęcim: 21'20 przez Skawinę, 5'20, 13'25.

PRZYJAZD DO KRAKOWA Z:

Katowice: 0'48, 7'25, 8'16, 9'59, 11'58, 15'05, 16'55, 18'48, 20'10, 23'05.
Warszawa: 3'08, 6'07, 8'04, 13'04, 18'20, 23'15.
Lwów: 2'02, 5'55, 8'50, 13'30, 16'40, 17'43, 22'35.
Tarnów: 6'55, 7'50 18'43, 20'20.
Nowy Sącz: 1'45, 10'40, 13'30, 16'40, 22'35.
Zebrzydowice: 0'48, 8'26, 10'43, 15'05, 18'40, 18'58, 23'05.
Kocmyrzów: 7'10, 9'10, 12'05, 16'20, 18'50, 22'20.
Bielsko: 0'48, 8'26, 10'43 12'42, 15'05, 18'40, 23'05
Wieliczka: 0'17, 7'30, 7'55, 9'20, 11'15, 12'40, 13'50 15'55 16'50, 18'30 19'05 20'25, 22'55.
Kalwarja: 6'40, 9'05, 14'20, 21'35.
Nowy Targ: 10'15, 13'23, 19'00, 22'10.
Chabówka: 1'35, 5'37, 10'15, 12'46, 13'23, 18'20 19'13, 22'10.
Krynica: 1'45, 6'30, 13'30, 16'40, 22'35.
Wadowice: 6'40, 9'05, 14'20, 19'13, 21'35.
Zakopane: 1'35, 5'35, 10'15, 13'23, 19'13, 22'10.
Poznań: 0'48, 8'16, 11'58, 20'10, 23'05.
Niepołomice: 7'20, 16'10.
Oświęcim: 7'25 przez Skawinę, 7'40, 20'05.

Tłusty druk oznacza pociąg pośpieszne i motorowe.

PRENUMERATA: w Krakowie prow. miesięczn Zł. 6'00 kwartał. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.